Rok I. Warszawa, Sobota 6 Lipca 1929 r. Nr. 143

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

KRZYWDA FRANCJI

Likwidacja skutków wojny dziwnemi zaiste kroczy drogami. Po dziesięciu latach od chwili podpisania Traktatu Wersalskiego, Francja, napadnięta przez Niemcy w 1914 r., Francja obficie zbroczona krwią swych bohaterskich synów, Francja widząca po wojnie całą swą północną połać w zgliszczach i ruinie, lecz Francja zwycięska i triumfująca — znalazła się w zależności od pobitych i poniżonych Niemiec. Niemcy natomiast, winowajcy największego w dziejach świata rozlewu krwi, występują już w roli niewinnie pokrzywdzonego i wyszedłszy z wojny bez ruiny materjalnej nie zamierzaja wcale ponosić ciężarów, nałożonych na nich przez Traktat Wersalski tytułem wynagrodzenia krzywd narodom, ofiarom ich napaści zbrojnej.

Plan Dawesa spłacenia odszkodowań wojennych przez Niemcy złożono w archiwum, ponieważ Niemcy czują się tak zubożałe, że mogą wprawdzie budować nowe kosztowne pancerniki, utrzymywać tajną armję i gromadzić broń poza plecami Kom. Kontrolującej, ale jako żywo nie mają środków na wykonanie planu Dawesa. Wspaniałomyślność dawnych sprzymierzeńców uczyniła wszystko, by dopomóc zubożałym Niemcom. Opracowano nowy plan Younga, skreślono poprostu większą część należnych odszkodowań i przyrzeczono szybszą, niż przewidywał Traktat Wersalski ewakuację Nadrenji.

Ale Niemcy nie kwapią się z przyjęciem i tego nowego planu spłat odszkodowań. Ustępliwość b. sprzymierzeńców, rachuby na poparcie Labour Party, która doszła do władzy w Anglji, oraz na różne tarcia w stosunkach międzynarodowych, rozzuchwaliły Berlin. Niemcy chciałyby przy sposobności otrzymać z powrotem i Zagłębie Saary, oddane Francji na lat 15, jako rekompensata za zniszczone przez wojska niemieckie kopalnie francuskie w departamentach północnych. Niemcy chciałyby się targować i o zwrot kolonij zamorskich... Słowem pragnęłyby przekreślić wszelkie materjalne skutki wojny... Nie śpieszno więc im z uznaniem planu Younga.

Ponieważ Traktat Wersalski nałożył ciężary na Niemcy, wskutek idealistycznych poglądów Wilsona, nie dlatego, że Niemcy zostały zwyciężone, ale wobec uznania ich za winowajców wojny, obecnie cały wysiłek niemiecki skierowany jest ku obaleniu tego zarzutu winy. Był czas, kiedy p. Stresemann wypierał się mowy malborskiej Prezydenta Rzeszy Hindenburga, odrzucającej posądzenie o winę, dziś już i sam p. Stresemann nie obawia się publicznie głosić, iż Niemcy nie ponoszą winy za wywołanie wojny...

Jeżeli ta kampanja uda się Berlinowi — upadnie i sama podstawa płacenia odszkodowań. Niemcy mają czas i powoli dążą do swego celu.

A zwycięska Francja? Francja musi płacić w całości, bez skreśleń, swe długi wojenne.

Oto dnia 1 sierpnia Rząd francuski ma zapłacić Stanom Zjednoczonym 400 miljonów dolarów za materjały wojenne, pozostawione we Francji. Gdyby Francja nie chciała tego uczynić musi ratyfikować układ, opracowany przez pp. Mellona i Berengera, ustalający spłaty ratami. Przyjęcie tego układu przez lat kilkadziesiąt ciążyć będzie nad życiem gospodarczem Francji. Ale Francja płacić musi.

Gdyby jednak Francja była w możności zapłacenia Stan. Zjednoczonym dnia 1 sierpnia br. owych 400 milj. dolarów, to zgodnie z układem francusko - angielskim co do spłaty długów wojennych taką samą sumę, t. j. 400 milj. dolarów winna zapłacić i Anglji.

Starania o odroczenie tych spłat nie odniosły skutku. Tymczasem Francja nie wiedząc czy plan Younga będzie przyjęty przez Niemcy, nie może oczywiście zdobywać się na ciężki wysiłek płacenia swych zobowiązań niezależnie od tego czy Niemcy zechcą łaskawie płacić i ile.

Izba Francuska, wbrew stanowisku p. Poincarego, postawiła raz jeszcze, po płomiennej mowie p. Francelin-Bouillona, odwołać się do Waszyngtonu. Napróżno. Ambasadorowi Francji p. Claudelowi oświadczono, że Prezydent Stanów Zjednoczonych nie jest mocen odroczyć terminu spłaty długu do N. Roku, o co prosiła Francja, a Kongres obecnie z powodu wakacyj nie obraduje...

W tych warunkach Francji nie pozostaje nic innego, tylko przyjęcie ciężkich warunków układu Mellona - Berengera, za którym będzie głosować cała lewica Izby.

Sprawa ta nie pozostanie bez wpływu na wewnętrzne stosunki we Francji. Przesunięcia w Izbie zmusiłyby Poincarego do ustąpienia, gdyby nie konieczność pozostania u steru w tak ważnej dla Francji i ciężkiej chwili. P. Poincare jest jedynym człowiekiem, który zdoła sprawę długów i odszkodowań w sposób najmniej uciążliwy dla Francuzów załatwić.

Tak więc zwycięska Francja musi płacić swe długi wojenne, a zwyciężone Niemcy mogą spodziewać się, że po licznych skreśleniach odszkodowań jeszcze coś utargują kosztem tejże Francji.

L. R.

JUBILEUSZ ŚW. WACŁAWA

AKADEMJA POLSKA

PRAGA. (PAT.). — Dnia 4 b. m. po południu odbyła się w Filharmonji praskiej uroczysta akademja polska ku czci św. Wacława. Program akademji wypełniły: podniosłe przemówienie ks. Prymasa Kadynała Hlonda oraz chór katedralny z Poznania. Na akademji obecni byli dostojnicy świeccy i kościelni, uczestnicy wycieczek zagranicznych i organizacje miejscowe. Po akademji Arcybiskup Kordacz wydał obiad na cześć przybyłych Kardynałów.

KSIĄDZ PRYMAS I ARCYBISKUP TEODOROWICZ

PRAGA. (PAT.). — Ks. Prymas Kardynał Hlond złożył wizytę w Poselstwie Polskiem, poczem niezwłocznie Poseł Rzeczypospolitej, dr. Grzybowski rewizytował ks. Prymasa. Odwiedził też poselstwo ks. Arcybiskup Teodorowicz.

RUCH FLAMANDZKI

BRUKSELA (A.W.). — Katoliccy posłowie flamandzcy ustalili po dłuższych konferencjach i naradach program w sprawie języka flamandzkiego, który zamierzają w sposób kategoryczny przedstawić Rządowi. Program ten streszcza się w następujących żądaniach:

Prowincja flamandzka musi posiadać administrację mówiącą po flamandzku, wszystkie instytucje administracyjne łącznie z armją winien tworzyć jeden zespół administracyjny jednojęzyczny.

Posłowie wysunęli jako żądanie, które winno być zrealizowane już w r. b. „flamandyzację" uniwersytetu w Gandawie oraz stworzenie oddziałów armji specjalnie dla Flamandów z obowiązującym językiem flamandzkim jak również wojskowej szkoły oficerskiej flamandzkiej.

Należy się spodziewać, iż w listopadzie nastąpi ostateczna rozgrywka na sesji Parlamentu, który zbierze się na zwykłą jesienną sesję budżetową.

KONFERENCJA LIKWIDACYJNA

PARYŻ. (PAT.). — „Petit Parisien" pisze: Decyzja co do miejsca, dokładnej daty i procedury przyszłej konferencji likwidacyjnej będzie mogła być powzięta dopiero za kilka dni. Dziś już jednak można st[...]erdzić z całą pewnością, że kwestja Zagłębia Saary będzie całkowicie pominięta w programie konferencji.

USTĄPIENIE RZĄDU PORTUGALJI

LIZBONA. (PAT.). — Z powodu powstałych w łonie Rządu różnic zdań, Prezes Rady Ministrów złożył na ręce Naczelnika Państwa dymisję całego gabinetu. Naczelnik państwa rozpoczął już narady, mające na celu utworzenie nowego gabinetu. Dotychczasowy Rząd sprawować będzie swe funkcje do czasu zlikwidowania kryzysu.

DŁUGI FRANCJI

PARYŻ. (PAT). — Posiedzenie Rady gabinetowej zakończyło się dn. 5-go b. m. o godz. 12.30. Rada zbadała sytuację, jaka wytworzyła się na skutek decyzyj finansowej Izby w sprawie ratyfikacji układów o długach międzysojuszniczych.

KATASTROFA LOTNICZA

WIEDEŃ. (PAT). — Dzienniki donoszą z Białogrodu, że w pobliżu Ueskūb spadł samolot wojskowy z wysokości 1000 metrów. Samolot uległ zupełnemu zniszczeniu. Dwóch lotników jest ciężko rannych.

DZIEŃ POLITYCZNY

BILANS PŁATNICZY POLSKI

Według dokonanych przez komisję dla spraw turystycznych obliczeń, aktywność tegorocznego bilansu płatniczego Polski wzrośnie znacznie naskutek wzmożonego ruchu przyjazdów do Polski z zagranicy w związku z P. W. K. Ruch przyjazdowy z zagranicy przyniesie Polsce około 200 miljonów złotych.

NOWY BUDŻET

Departament budżetowy Ministerstwa Skarbu przedłożył ostateczny termin wnoszenia projektów preliminarzy na rok budżetowy 1930-31 przez poszczególne Ministerstwa do dnia 15-go lipca. Już opracowały swe preliminarze: Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Reform Rolnych.

RADA MINISTRÓW

Dnia 4 b. m. pod przewodnictwem p. Premjera dr. Świtalskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W posiedzeniu brał udział p. Marszałek Piłsudski. Przyjęto projekt rozporządzenia Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe i o zaopatrzeniu pozostałych po nich wdów i sierot oraz o odszkodowaniu pracowników za nieszczęśliwe wypadki. Rozpatrywano dalej i przyjęto nowy statut Ministerstwa Komunikacji oraz załatwiono szereg spraw personalnych.

Na temże posiedzeniu Rady Ministrów uchwalona została nominacja na stanowisko Wojewody pomorskiego w IV stopniu służbowym dotychczasowego p. o. Wojewody p. Lamota.

RAUT NA ZAMKU

Kancelarja cywilna zawiadamia, że dnia 10 b. m. odbędzie się na Zamku raut z okazji unifikacji organizacyj rolniczych.

ŚWIĘTO NARODOWE FRANCJI

W najbliższych dniach udaje się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej delegacja Towarzystwa Polsko - Francuskiego o objęcie protektoratu nad uroczystościami z okazji święta narodowego Francji w dniu 14-lipca.

GOŚCIE Z FRANCJI

Wobec przyjazdu delegacji francuskich parlamentarzystów do Polski, organizuje się obecnie komitet przyjęcia z prezesem polsko - francuskiej grupy parlamentarnej ks. Januszem Radziwiłłem na czele. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele poszczególnych ugrupowań Sejmu i Senatu oraz reprezentant Rządu. Ustalone zostało, że do Polski przyjedzie ogółem, 40 deputowanych i senatorów z przewodniczącym deputowanym Locquin. Termin przyjazdu francuskiej grupy parlamentarnej wyznaczony został na dzień 27 sierpnia r. b.

KONFISKATY

Komisarjat Rządu zatwierdził w czwartek konfiskatę tygodników: nr. 28 „Placówki" z dnia 7 lipca za artykuły: „Z dziedziny administracji państwowej", „Wielcy i mali ludzie" i „Mówi się tu i owdzie" oraz nr. 34 „Pobudki" z dnia 7 lipca za artykuły: „Poseł Lieberman o decyzji Trybunału Stanu" i „Z naszych dni".

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE

Poseł niemiecki w Polsce p. Ulrych Rauscher, który wezwany został przez Rząd Rzeszy do Berlina w związku z ponownem nawiązaniem rokowań polsko - niemieckich, powrócił dziś do stolicy.

JĘZYK POLSKI NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM

Na odbytej w dniu 29 ub. m. w Genewie konferencji Międzynarodowego Instytutu Oszczędności z inicjatywy prezesa P. K. O. Gintera uchwalone zostało, by język polski stanowił jeden z języków oficjalnych Instytutu. Publikacje Międzynarodowego Instytutu Oszczędności wydawane będą również w języku polskim.

Z M. S. W.

Powrócił z urlopu i objął urzędowanie naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Kawecki.

Z MIN. KOMUNIKACJI

P. dyrektor departamentu budowlanego Ministerstwa Komunikacji inż. Alexy Ciechanowski, który od dłuższego czasu bawił na urlopie, został przeniesiony na emeryturę z dniem 1 lipca b. r.

Z AMBASADY POLSKIEJ W PARYŻU

Ambasador Chłapowski przyjęty został dnia 5 b. m. przez pierwszego Prezydenta Doumergue'a, któremu wręczył medal pamiątkowy, wybity z okazji odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza oraz dzieło profesora Szymona Askenazego p. t.: „Rękopisy Napoleona w Polsce", zawierające, jak wiadomo, dokumenty, znalezione w bibljotece kórnickiej. Egzemplarz tego dzieła ofiarowany został prezydentowi Republiki przez Rząd Polski.

W MINISTERSTWIE POCZT I TEL.

Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia dyrektorem departamentu pocztowego Ministerstwa Poczt i Telegrafów ma być mianowany dr. M. Kaczanowski, dotychczasowy naczelnik wydziału pocztowo - zagranicznego. P. Kaczanowski objął już obowiązki dyr. dep. pocztowego po Heilmanie, który przeszedł na emeryturę.

ZAGRANICZNE PASZPORTY ULGOWE DLA STUDENTÓW

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozpoczęło już wydawanie zezwoleń na paszporty ulgowe dla studjujących zagranicą. Dla uzyskania takiego zezwolenia wymagane jest świadectwo przyjęcia do wyższej szkoły lub do szkoły zawodowej zagranicznej, uznanej przez M. W. R. i O. P. w roku akademickim 1929-30.

RENTOWNOŚĆ DOMÓW

Instytut Badania Konjunktur i Cen przystępuje do badań nad rentownością domów mieszkalnych w Polsce. Wyniki tych badań będą miały doniosłe znaczenie dla rozwiązania zagadnienia rozbudowy miast.

OD KIEDY PODROŻEJE CUKIER

Związki cukrownicze ponowiły żądanie podwyższenia cen cukru. Cukrownicy wnoszą, by podwyżka cen cukru o 20 procent nastąpiła jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku produkcji t. j. od 1-go września r. b.

KREDYTY BUDOWLANE

Min. Skarbu przekazało Bankowi Gospodarstwa Krajowego 4 miljony złotych na kredyty budowlane w lipcu. Ogółem na sezon budowlany w r. b. Rząd przeznaczył dotychczas 25 miljonów zł.

PROCES ULITZA

Na proces Ulitza, który odbyć się ma 23-go b. m. wyjadą specjalnie do Katowic posłowie i senatorowie parlamentarnego Koła Niemieckiego.

LUSTRACJA MŁYNÓW

W związku z przekroczeniami właścicieli młynów, którzy nie stosują się do obowiązującego typu mąki żytniej, w najbliższych dniach udaje się na teren Województw centralnych i zachodnich komisja ministerjalna dla dokonania lustracji młynów.

ZATARG CZESKO-WĘGIERSKI

BUDAPESZT. (PAT). — Prasa węgierska, omawiając półurzędowe komunikaty węgierski i czechosłowacki w sprawie demarche posła czechosłowackiego w Budapeszcie, stwierdza, iż oba te komunikaty różnią się zasadniczo. Komunikat czechosłowacki przemilcza tę okoliczność, że Poseł czechosłowacki zapytywał węgierskiego Ministra Spraw Zagranicznych, czy aresztowanie to nie jest aktem odwetu. Komunikat ten przemilcza również, że Minister Republiki Czechosłowackiej otrzymał na pytanie to odpowiedź kategorycznie odmowną. Według brzmienia konwencji o służbie na wspólnych stacjach pogranicznych nie można w żadnym razie domagać się. aby nie był aresztowany osobnik, przyłapany na szpiegostwie, z tego powodu, że konwencje zawierają jedynie przepisy, jak należy postępować w stosunku do urzędników kolejowych, którzy zachowują się niepoprawnie i nieprzyjaźnie; osobnik jednak przyłapany na szpiegostwie, może nie podpadać pod tę ostatnią kategorję. Zdaniem dzienników, Rząd czechosłowacki, pragnie ten drobny incydent rozdmuchać do rozmiarów zatargu.

WIEDEŃ. (PAT). — Dzienniki donoszą z Pragi, że według opinji tamtejszych kół w Budapeszcie, odbędą się rokowania w sprawie likwidacji konfliktu granicznego pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami. W Budapeszcie spodziewają się szybkiego załatwienia tego konfliktu.

BUDAPESZT. (PAT.). — Pester Lloyd pisze: W prasie czechosłowackiej ukazała się pogłoska, lansowana widocznie w celu podniecanie opinji publicznej, że władze węgierskie myślą o całkowitem zawieszeniu ruchu kolejowego na wszystkich stacjach granicznych. Pester Lloyd zasięgnął w tej sprawie ze źródeł miarodajnych informacyj, według których o żadnych zarządzeniach nie było dotychczas mowy. Węgry będą ze spokojem, ale i z całą stanowczością, oczekiwać na dalszy rozwój wypadków.

PRAGA. (PAT). — Prasa tutejsza komentuje z oburzeniem odpowiedź węgierską na demarche czechosłowacką. Urzędowa agencja prasowa uważa tę odpowiedź za niewystarczającą.

PRAGA. (PAT). — Wczoraj odbyło się ostatnie przed ferjami letniemi posiedzenie Rady Ministrów. Omawiano sprawy budżetowe i konflikt z Węgrami.

ARESZTOWANY KASJER PECHA

Uwięziony kasjer Pecha przetrzymywany jest w więzieniu w Miszkowie i zachowuje się bardzo spokojnie. Oświadczył on, iż nie jest zobowiązany usprawiedliwiać się wobec władz węgierskich. W myśl układu czesko - węgierskiego przysługuje mu prawo eksterytorjalności. Komunikacja kolejowa na granicy w Hidas-Nemeti jest nadal zamknięta. Ruch osobowy odbywa się zapomocą samolotów i furmanek.

PRZED SESJĄ LIGI NARODÓW

LONDYN. (PAT). — Sekretarz stanu Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że delegacja brytyjska na następną sesję Zgromadzenia Ligi składać się będzie z następujących osób: premjera MacDonalda, Ministra Handlu i Przemysłu Williama Grahama, Lorda Cecila, sir Cecila Hursta, parlamentarnego Podsekretarza Stanu Spraw Zagranicznych, Daltona, pani Swanswick, pani Hamilton, Philipa Bakera oraz samego Ministra Spraw Zagranicznych Hendersona.

WIEDEŃ. (PAT). — Według doniesień dzienników z Aten, udaje się Venizelos, po konferencji londyńskiej do Genewy, celem wzięcia udziału w obradach Ligi Narodów, dotyczących mniejszości. W drodze powrotnej zaś zatrzyma się dwa lub trzy dni w Berlinie, gdzie będzie oficjalnie przyjęty. Prawdopodobnie uda się także Venizelos na zaproszenie rządu węgierskiego do Budapesztu.

PARLAMENTARYZM ARGENTYŃSKI

WIEDEŃ. (PAT). — Według doniesień dzienników z Buenos Aires podczas ostatniego posiedzenia Senatu argentyńskiego wtargnęło 2.000 zwolenników prezydenta Irigoyena przepędzając senatorów opozycyjnych. Policja była wobec nich bezsilną. Opozycja oświadczyła, że nie zjawi się na posiedzeniu dopóki nie otrzyma gwarancji spokojnego przebiegu obrad.

SOWIETY WOBEC ANGLJI

MOSKWA. (PAT). — (Tass) Prasa w artykułach wstępnych oświadcza, że ZSRR. nie zgodzi się na żadne rokowania w sprawie ustalenia warunków podjęcia stosunków dyplomatycznych angielsko - sowieckich. Rząd sowiecki — twierdzi prasa — pozostaje wiernym stanowisku, wyłuszczonemu przez Piatakowa wobec delegacji przemysłowców angielskich, że porozumienie ekonomiczne możliwe jest jedynie po nawiązaniu bez ustalania jakichkolwiek warunków normalnych stosunków dyplomatycznych.

W sprawie odpowiedzi, udzielonej przez MacDonalda Baldwinowi, że w kwestji stosunków z ZSRR. zamierza trzymać się zasady, ustalonej w nocie z 1924 r. wydanej z okazji listu Zinowjewa Izwiestja przypominają, że nota ta była podpisana przez Gregory'ego i została na stępnie zdezawuowana przez MacDonalda albowiem list Zinowjewa okazał się falsyfikatem, jak to stwierdziła rada generalna tradeunionów angielskich. Przypominając interwencję angielską w ZSRR., akcję antysowiecką dyplomatów angielskich rewizję w towarzystwie Arcos itd., dziennik podkreśla, że strona sowiecka a nie strona angielska miałaby raczej prawo stawiania warunków i domagania się gwarancji.

GOŚCINNOŚĆ SOWIECKA

NOWY JORK. (PAT). — New York Times donosi, że kilku amerykańskich przywódców komunistycznych, którzy udali się do Rosji na „zaproszenie" organizacji pomocy międzynarodowej zostało „zatrzymanych" w Rosji na rozkaz tejże organizacji. Przywódca komunistów amerykańskich Jay Lovestone, jeden z tych którzy się udali do Rosji, zdołał stamtąd wydostać się i w ubiegłym tygodniu powrócił do Ameryki.

W TURCJI

ANGORA. (PAT). — Agencja anatolińska upoważniona została do stanowczego zaprzeczenia wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki zagraniczne, rzekomo na podstawie informacyj z Konstantynopola, jakoby wykryto spisek na życie Prezydenta Republiki. Informacje te — stwierdza agencja — są całkowicie bez podstawne.

ŚWIĘTO AMERYKAŃSKIE W WARSZAWIE

Dnia 4 b. m. z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej komitet obchodu zorganizował w Warszawie szereg uroczystości.

O godz. 5 po poł. w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja, na którą przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej. Całą salę przybrano sztandarami amerykańskiemi i polskiemi. Nad podjum pośród zieleni zawieszono portret p. Prezydenta Hoovera.

Na akademję przybyli: J. E. ks. Nuncjusz Marmaggi i I. I. E. E. księża Biskupi Gall i Szlagowski, Marszałek Sejmu p. Daszyński, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, świata naukowego oraz liczne tłumy publiczności.

Akademję zagaił prezes Izby Polsko-Amerykańskiej p. Kotnowski, podkreślając, że święto niepodległości Stanów Zjednoczonych jest zarazem dniem święta każdego Polaka, gdyż historja od blisko dwóch wieków łączy ściśle naród polski z odległym lądem Ameryki.

Jako reprezentant Rządu przemawiał p. Wiceminister Wysocki.

Po odegraniu przez orkiestrę pod dyr p. A. Sielskiego hymnu amerykańskiego, zabrał głos J. E. ks. Biskup Szlagowski imieniem władz Uniw. Warsz., który miał zaszczyt nadać Prezydentowi Herbertowi Hooverowi godność doktora honoris causa. Piękne swe przemówienie poświęcił ks. Biskup Szlagowski omówieniu roli, jaką spełnił Herbert Hoover podczas wojny, akcentując jego wielkie poświęcenie dla sprawy miłosierdzia i rozmach, z jakim akcję swą prowadził.

Imieniem władz miejskich przemawiał wiceprezydent p. Błędowski. Za serdeczne słowa mówców podziękował chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych w Warskowa, w Dolinie zaś zespół Filharmonji prof. Dyboski wygłosił dłuższy referat o ruchu niepodległościowym Stanów Zjednoczonych.

W godzinach od 6 do 8 i pół wiecz. odbyły się w ogródku H. Hoovera i w Dolinie Szwajcarskiej koncerty publiczne. W ogródku Hoovera grała orkiestra wojskowa, w Dolinie zaś zespół Filharmonji z udziałem p. Marji Kusewickiej, świeżo przybyłej z Filadelfji. Prócz tego Polskie Radjo nadało specjalną audycję okolicznościową o bogatym programie muzycznym.

WIEŚCI Z P. W. K

WYCIECZKA Z CZECH

Dnia 3 b. m. wieczorem przyjechała do Poznania wycieczka członków klubu Czesko-polskiego w Brnie w liczbie 36 osób pod przewodnictwem prof. Kolai. Na dworcu powitał przedstawicieli bratniego narodu czeskiego prezydent Ratajski, konsul czechosłowacki, inż. Matousek oraz imieniem Towarzystwa Polsko - Czeskiego red. Jarochowski. Członkowie wycieczki zwiedzili miasto oraz złożyli wizytę p. prezydentowi Ratajskiemu. a także złożyli wieniec pod pomnikiem Mickiewicza.

WYCIECZKI KRAJOWE

Dnia 3 b. m. przybyło do Poznania przeszło 50 wycieczek liczących ogólnie 8 tysięcy osób. W skład tych wycieczek wchodzą delegacje wydziałów powiatowych i organizacyj rolniczych, pozatem znaczny procent stanowią dzieci szkolne. Dnia 19 lipca przyjeżdża kilkadziesiąt wycieczek szkolnych na ogólną liczbę 9 tysięcy osób. Liczba ta stanowi w swoim rodzaju rekord, gdyż dotychczas w ciągu dnia przyjeżdżało na Wystawę najwyżej 7.500 dzieci.

U GEN. SOSNKOWSKIEGO

Przy udziale przedstawicieli świata politycznego i wyższych wojskowych odbędzie się w sobotę dnia 6-go b. m. przyjęcie w majątku jen. Sosnkowskiego pod Poznaniem.

MORALNOŚĆ PRUSKA

Naród każdy nie będac li tylko mechanicznem zbiorowiskiem jednostek — ma swoją własną odrębną duszę zbiorową, posiada też pewne cechy i dążności, które usiłuje przeprowadzić — urzeczywistnić, jakieś wartości trwałe, które pragnie wnieść do ogólnego dorobku ludzkości. To się zwie Posłannictwem Narodu.

Warto się zastanowić, co też wnosi do skarbca ludzkości państwo „Bojaźni Bożej" (jak się lubią Niemcy nazywać) — potomkowie tych, co krzyże na płaszczach nosili, a w sercach ich nigdy nie mieli, — słowem czem jest w istocie swej dusza sprusaczonego krzyżactwa, jakie są jej wartości, cele, dażenia, posłannictwo, ideje?

Odpowiedź, aż nadto wymowną daje nam historja, zarówno lat ostatnich jak i dawno minionych.

W świetle dokumentów dziejowych występuje z całą jaskrawością niezwykła drapieżność i okrucieństwo krzyżactwa wobec słabszych, nikczemne, unizone płaszczenie się i obłuda wobec możnych, a nadewszystko bezwstydne nadużywanie religji i najwznioślejszych jej haseł dla celów najbardziej niskich.

Bardzo obfity jest materjał historyczny, odzwierciedlający tę osobliwą rolę, jaką poczęte z ducha i ciała zakonu krzyżackiego Prusy odegrały w stosunku do swej najbliższej sąsiadki i protektorki, zanadto zawsze wspaniałomyślnej, cierpliwej i... łatwowiernej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z pośród wielu wymownych faktów warto jest przypomnieć pewne najbardziej jaskrawe, a mniej znane szerszemu ogółowi fakty z czasów rozbiorowych, przykłady ilustrujące pruską moralność.

W okresie pamiętnego Sejmu czteroletniego (1788—1792 roku) — w chwili rozpoczęcia prac jego wytworzyła się chwilowo taka sytuacja polityczna w Europie, iż państwom ościennym bardziej niż kiedykolwiek zależało na zdobyciu sobie wpływów w Polsce. — Wszyscy nas wtedy potrzebowali, wszyscy starali się o nasze względy, a zwłaszcza Prusy i uwikłana w ciężką a narazie niepomyślną wojnę turecką — Rosja najusilniej zabiegała o zawarcie z Polską oficjalnego przymierza.

Tylko, że Rosja przez swego ambasadora Stackelberga, osobistość mocno przez nas znienawidzoną, robiła to niezręcznie, usiłując pogróżkami zmusić Polskę do uległości swym życzeniom, co oczywiście przymierze z nią czyniło mocno niepopularnem i niemożliwem do przeprowadzenia.

Zupełnie inaczej postępowały Prusy.— Schlebiając ambicjom i słabostkom narodowym, nie żałując pochlebstwa i najdalej idących obietnic, otoczyły nas całą siecią intryg, a wyzyskując zręcznie błedy rosyjskie, — prowokowały zerwanie wszelkich stosunków z Rosją, aby nas zmusić w ten sposób do rzucenia się w objęcia pruskie.

Bajeczną wprost zręczność dyplomatyczną wykazał nowy ambasador pruski margrabia Lucchesini, elegancki, układny, miły i doskonale wychowany salonowiec.

Król pruski Fryderyk Wilhelm w notach swych do Sejmu polskiego, powoływał się wciąż na swoją „prawość i wspaniałość", na swoją „najszczerszą przyjaźń dla Polski, której chce dać wszelkie oparcie i pomoc celem utrzymania niepodległości, wolności i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej". Oświadczał przytem, że uczyni wszystko, aby uwolnić „prześwietny naród polski ze wszelkiej obcej presji".

Ogół społeczeństwa polskiego niestety uwierzył fałszywym tym obietnicom i kłamstwom niemieckim, a chociaż znaleźli się ostrożni, którzy ostrzegali przed pruską przyjaźnią, to jednak głos ten ginął w ogólnym zapale. Ludzie gorącego serca, patrjoci, całe stronnictwo postępowe oparło się o Prusy, widząc w nich sojuszników przeciw Moskwie.

Co zaś były warte te pruskie obiecanki, co tam kryło się na dnie, maluje jaskrawo list jednego z pruskich dyplomatów, który tak przedstawia politykę swego państwa w stosunku do Polski.

— „Polska jest krajem — (pisze on), w którym jest łatwo w mętnej wodzie ryby łowić, gdy się tylko właściwych używa sieci... Fryderyk Wielki pan nasz i mistrz w mętnej wodzie złapał Prusy Zachodnie. Zatem zmąćmy im wodę, a złapiemy Gdańsk, Toruń i coś więcej może. Polska, bez wodza i dochodów w wieku wielkich armij stałych, sama przez się utrzymać się nie może, — potrzebuje opieki. Rosja nasz zdradliwy przyjaciel trzyma ją pod skrzydłami swemi. Wyrwijmy ją Rosji, pochlebiając polskim pragnieniom, namiętnościom i narodowym słabościom. Stąd korzyść dwojaka: albo powiedzie się i mieć ją będziemy całą w opiece, albo Rosja mając wojsko swobodne naciśnie. Wówczas porozumie się z nami, — zażądamy i pochwycimy co się uda".

— „Teraz gdy już mamy w ręku tych ludzi — pisał w dwa dni po podpisaniu przymierza Lucchesini do króla pruskiego, — i kiedy przyszłość Polski jedynie od naszej kombinacji zawisła, — kraj ten posłużyć może Waszej Królewskiej Mości za teatr wojny... albo też będzie przedmiotem targu przy układach pokojowych. Cała sztuka w tem, aby ci ludzie niczego się nie domyślili i aby nie mogli przewidzieć do jakich ustępstw będą zmuszeni".

Po podpisaniu umowy między Austrją i Prusami w Reichenbachu, kiedy opinja polska czując w tem jakąś zdradę mocno była zaniepokojoną, — tak pisał do króla pruskiego:

— Pojmuję, że Wasza Królewska Mość możesz być najzupełniej obojętny na krzyki Polaków. Dla Prus Polska nie ma innego znaczenia, prócz tego, że będzie zasłoną od Rosji.

Z przytoczonych tu dokumentów historycznych widzimy aż nadto wyraźnie jak po zbójecku Prusy traktowały swój stosunek do Polski.

Dla Prus i dziś i wówczas wszelkie przysięgi i pisane traktaty — „to świstek papieru" — dane słowo, najświętsze przyrzeczenia — to pył przydrożny, który się z obuwia otrząsa.

Ale „zło jak fala, odbija od brzegu i wraca" i często niszczy tych, którzy je stworzyli. Nadszedł czas, iż pomściły się krwawo na Prusakach ich własne zbrodnie, oszustwa i kłamstwa.

Po raz drugi w dziejach spełniło się na nich straszliwe proroctwo Św. Brygidy, iż „odrąbana została im prawica, a zęby ich wyłamane".

Historja lat ostatnich niemniej jaskrawo dowiodła, że duch Fryderyka Wielkiego i jego naczelna zasada: siła przed prawem, kłamstwo, wiarołomstwo, zaborczość i podstęp zapanowały przedewszystkiem już nietylko w samych Prusiech. Duch Fryderowski, wcielony w Lucchesiniego, znalazł godnych następców w Bismarcku, a wreszcie w Bethmanie Holwegu, Wilhelmie, Hindenburgu, Stresemannie, Schachcie i t. d. z bezwstydem depczących boskie i ludzkie prawa.

Ale twarde jest życie bestji krzyżackiej. Jak po pogromie grunwaldzkim, choć w zmienionej postaci, ale równie drapieżna odrodziła się i znowu kąsać zaczęła — tak samo po klęsce wielkiej wojny, dzisiejsze Prusy choć przystrojone w czerwoną szatę socjalizmu i deklamujące o wolności ludów i braterstwie proletarjatu, nie wyrzekły się starych Fryderykowsko - Bismarkowskich narowów, ani zaborczych planów wojującego imperjalizmu.

Stałe łamanie podpisanych zobowiązań Traktatu Wersalskiego, wykręty i sabotaż w sprawie odszkodowań wojennych, ciągłe pogróżki w stronę Polski kierowane i ledwie maskowane przygotowania wojenne — świadczą, że zachłanne krzyżactwo przyczaiło się tylko i czeka sposobnej chwili odwetu, karmiąc się nienawiścią i marzeniami o panowaniu nad światem.

To też nietylko najbliżsi sąsiedzi, ale wszystkie narody europejskie, zainteresowane w utrzymaniu pokoju w Europie, muszą zachować jaknajbardziej przezorną czujność i rozwinąć energiczną akcję w celu unieszkodliwienia drapieżnych zapędów nowoczesnego krzyżactwa.

Leży to w interesie całego cywilizowanego i pokojowo żyć spragnionego świata.

Zofja Guzowska.

KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO

Od dnia 1 lipca r. b. wszedł w życie nowy kodeks postępowania karnego. Corychlej należy się przeto zaznajomić z nowym trybem zaskarżania wyroków w sprawach karnych, gdyż nikt nie ma prawa tłumaczyć się nieznajomością prawa.

W sądzie pierwszej instancji należy rozróżniać wyroki **oczne,** zapadające przy stawiennictwie oskarżonego i **zaoczne** w razie nieprzybycia oskarżonego do sądu.

W razie zapadnięcia wyroku **ocznego** należy albo przy ogłaszaniu wyroku albo w ciągu dni trzech (dzień zapadnięcia wyroku nie wlicza się w te dni) „zapowiedzieć" apelację. Bez „zapowiedzenia" apelacji traci się prawo zaskarżenia wyroku.

Po dokonaniu „zapowiedzenia" sąd doręcza odpis wyroku z uzasadnieniem i oskarżony winien jest w ciągu dni siedmiu od daty doręczenia tego odpisu wnieść do sądu, który wydał wyrok, „wywód" apelacji. W razie niewykonania tego przepisu również upada zaskarżenie pomimo „zapowiedzenia" apelacji.

Przy wyroku **„zaocznym"** sąd przesyła oskarżonemu do miejsca zamieszkania odpis wyroku z uzasadnieniem. Oskarżony może albo **bez zapowiadania** wnieść apelację w ciągu dni siedmiu do tegoż sądu, który wyrok wydał, adresując apelację do sądu drugiej instancji, albo wnieść do sądu, który wydał wyrok, sprzeciw z usprawiedliwieniem swego niestawiennictwa i żądaniem rozpatrzenia sprawy ponownie. W razie nieprzyjęcia do rozpatrzenia sprzeciwu sąd zawiadamia o tem oskarżonego, który w ciągu dni 7 od daty zawiadomienia go o tem może wnieść bez zapowiadania apelację jak wyżej. Od wyroku sądu drugiej instancji należy również albo przy ogłoszeniu wyroku, albo w ciągu dni trzech „zapowiedzieć" kasację pod rygorem utraty prawa do zażalenia. Po zapowiedzeniu kasacji sąd doręcza w miejscu zamieszkania oskarżonego odpis orzeczenia z uzasadnieniem i oskarżony winien w ciągu dni siedmiu od otrzymania tego odpisu wnieść „wywód" kasacji.

S. R.

RUMUNJA A PLAN YOUNGA

Koła polityczne rumuńskie i opinja publiczna kraju są głęboko niezadowolone z anuitetów, przeznaczonych Rumunji przez plan Younga. Komitet rzeczoznawców, z którego Rumunja, pomimo że należy do państw wierzycielskich, była wykluczona, nie rachował się wcale z dokumentami, dostarczonemi przez Rząd rumuński i nietylko nie uznał praw Rumunji do słusznie jej należnych odszodowań za zniszczenie wojenne, lecz nie uznał również zasady, ustalonej przez sam komitet i respektowanej w stosunku do innych wierzycieli. Zasadą tą jest pokrycie przez anuitety z tytułu odszkodowań całej sumy długów wojnennych.

Wydaje się rzeczą pewną, że Rząd rumuński oświadczy, iż nie może przyjąć planu Younga dopóki nie zostaną mu przyznane te same prawa, co sprzymierzeńcom Rumunji z czasów wojny, i dopóki raty roczne z tytułu odszkodowań nie zostaną rozdzielone proporcjonalnie do szkód, poniesionych przez każde państwo, według jednej, obowiązującej wszystkich, zasady.

GŁOSY I ODGŁOSY

MŁODZI EMERYCI

Poseł Łoś zwraca uwagę w **Piaście** na wzrost emerytur. Od kwietnia 1926 r. wydatki na cel ten zwiększyły się czterokrotnie. Pos. Łoś widzi przyczynę tego zjawiska w przenoszeniu na emeryturę ludzi młodych i w pełni sił, zdolnych do pracy. Skutek podobnej metody jest taki:

— ...że dziś wydatki na emerytury wynoszą 240 miljonów złotych rocznie. Społeczeństwo tyle musi wydawać na emerytury, a w dużej części całkiem niepotrzebnie. Jeżeli przenoszenie na emerytury pójdzie nadal w tem samem tempie, to czy my to wytrzymamy? Strach człowieka ogarnia, jeśli się czyta te cyfry, pieniędzy wydanych na emerytury. Za prędko starzejemy się! Nie wolno ludzi młodych, zdolnych do pracy przenosić na emeryturę, dlatego, że nie są sanatorami!

DZIWNY „BANKRUT"

Głos Prawdy w wytworny sposób występuje przeciw „endecji" z okazji Zjazdu poznańskiego Str. Narodowego:

— Dziś — kiedy oczy ... większości społeczeństwa dojrzały pod łachmanem endeckiego szalbierstwa pustkę, można jeszcze — last, but not least — szermować fałszowanem hasłem patrjotycznem wśród studentów lub w imię rzekomo zagrożonych uczuć katolickich aranżować zgromadzenia stowarzyszeń katolickich, — od biedy nawet zwieźć paruset drobnomieszczan, trochę chłopów i garsteczkę inteligentów na „kongres narodowy" do Poznania. Ale jutro, kiedy już nawet i ta dzisiejsza, zmizerniała sfera wpływów stopnieje, kiedy już nawet i te dzisiejsze pseudo-patrjotyczne i pseudo - religijne kłamstwa prysną—? Co wtedy? Na jakież to jeszcze inne elementy przerzuci się „obóz narodowy", gdzież to jeszcze głębiej i niżej będzie próbował sobie znaleźć punkt bodaj chwilowego oparcia? A gdyby go nawet znalazł, to na jak długo i jakiej wartości? Kto tak bankrutował, ten nie może mieć nadziei powrotu...

Wobec tych twierdzeń „Głosu Prawdy" staje się rzeczą niezrozumiałą w jaki sposób ów „bankrut" odniósł naprz. zwycięstwo na wyborach miejskich w Lublinie? Przecież miljonami złotych z pewnością nie operował.

„TEOLOG" MASOŃSKI

Na łamach **Epoki** ukazał się znowu rzekomo „ z oświeconych kół katolickich" artykuł p. L., p. t. „Liberalizm Etyczny" P. L. m. in. twierdzi:

— Katastrofą dla etyki stał się konserwatyzm i legalizm, t. j. przenoszenie tradycji, a raczej przesądów wieków dawnych do czasów nowych i podciąganie wszystkiego pod zimną formułę prawa.

Każdy wiek odpowiednio do poziomu swojej kultury urabiał sobie pewne pojęcia i poglądy na różne przejawy życia...

Pojęcia te i poglądy, utrwalone w księgach uczonych moralistów, w kazaniach i naukach kościelnych, w podręcznikach dla teologów, przechodziły na pokolenia następne, które w swej ewolucji duchowej szły już o wiele dalej i... tworzył się przez to bolesny dysonans w życiu społeczeństwa, pojęcia dawne fałszują bowiem sumienia i krzywdzą jednostki. Takich rzeczy wiele mamy jeszcze dzisiaj w naszej etycznej spuściźnie.

Prawo, które również reguluje czyny ludzkie, ale bierze tylko ic hobjawy zewnętrzne i sankcjonuje zewnętrznie....

Liberalizm etyczny walczy z temi dwoma wrogami prawdziwej humanitarnej etyki: ze szkodliwemi przesądami, jako owocem niezdrowego tradycjonalizmu i z legalizmem suchym, zimnym i martwym, zakamieniałą formą bez żadnej rzeczywistej łączności z życiem.

I to ma być „oświecony katolicyzm"? Co p. L. nazywa „szkodliwemi przesądami"? Niewątpliwie to, przeciwko czemu walczą panowie masoni. „Oświecony Katolik" odsłania powoli swoje oblicze... i dostosowuje etykę i pojęcia prawne do potrzeb chwili, czyli dla wygody żywiołów nie uznających ani prawa ani etyki chrześcijańskiej.

ŻYCIE KATOLICKIE

KATOLICKI KONGRES FILMOWY W MONACHJUM

Na odbytym w końcu ub. m. w Monachjum Międzynarodowym Katolickim Kongresie filmowym powzięto m. in. następujące rezolucje:

1) Należy zwrócić uwagę katolików na nadzwyczajny wpływ wywierany przez kino na umysły i charaktery widzów, wskutek czego obowiązkiem każdego katolika jest poważne zajęcie się zagadnieniem filmowem, a w tym celu koniecznem jest tworzenie narodowych katolickich komitetów filmowych w każdym kraju. 2) Należy współpracować z przemysłem filmowym. 3) Należy domagać się państwowej cenzury filmów w każdym kraju, przyczem katolicy winni posiadać w cenzurujących komisjach swych przedstawicieli celem należytej obrony katolickich uczuć religijnych i moralnych. Specjalnej cenzurze powinny podlegać filmy, dostępne dla młodzieży. 4) Należy domagać się, aby filmy pod względem fiskalnym, a mianowicie co do wysokości podatku od widowisk, zrównane były z przedstawieniami teatralnemi, przyczem filmy naukowe winny być zupełnie od podatku tego zwolnione. 5) Należy starać się u władz państwowych oraz kościelnych, by specjalnie zainteresowały się sprawami filmowemi w celu stworzenia dobrych filmów, które stanowiłyby ważny środek wychowawczy i kształcący.

POCZTA WATYKAŃSKA

Według doniesień dzienników z Rzymu zostanie w dniach następnych w państwie Watykańskiem otwarty urząd pocztowy, który rozsyłać będzie telegramy i korespondencję władz watykańskich oraz egzemplarze organu watykańskiego „Osservatore Romano". Trzy razy dziennie odbierać będzie włoskie auto pocztowe pocztę watykańską, opakowana w worki z napisem „Posta della Citta del Vaticano"

KOMUNIŚCI W SOSNOWCU

KNOWANIA PRZECIW KONGRESOWI EUCHARYSTYCZNEMU

Policja w Sosnowcu aresztowała trzech komunistów, Przybyłę K., Srogę F. i Pomeranca Arona, którzy przybyli do Sosnowca by wywołać ekscesy i demonstracje w czasie Kongresu Eucharystycznego. Przeprowadzona w mieszkaniu konspiratorów rewizja wykryła wiele kompromitującego materjału, w postaci okólników, instrukcyj, oraz wzorów, odezw, które miały być rozrzucone podczas procesji. Jak ustalono, przygotowania zmierzały w tym kierunku, aby w niedzielę, podczas procesji, zapomocą odezw, przemówień i innych wystąpień, zakłócić spokój i wywołać rozruchy, które mogłyby przybrać nieobliczalne następstwa i wpłynąć na przerwanie i zaniechanie dalszej uroczystości.

STULETNIA ZAKONNICA

W Belgji w klasztorze w Merckem, koło Namur, dn. 26 ub. m. ukończyła setny rok życia zakonnica, siostra Joanna. Jest ona zapewne najstarszą zakonnicą na całym świecie. Sędziwa jubilatka urodziła się 26 czerwca 1829 r. w Saint Potau w Bretanji. Do zakonu wstąpiła w 28-m roku życia w Lyon. Po 15 latach została wysłana do Belgji, gdzie poruczono jej pieczę nad starcami i chorymi, przebywającymi w zakładach klasztornych. Tę pracę miłosierdzia pełniła przez 53 lata. Dziś chodzi jeszcze żwawo, tylko niemal całkowicie ogłuchła.

Z okazji setnej rocznicy urodzin siostry Joanny Biskup z Namur celebrował w kościele klasztornym nabożeństwo dziękczynne. (KAP).

PATRYCJAT RZYMSKI U OJCA ŚW.

W dniu 28 b. m. Ojciec św. przyjął na audjencji przedstawicieli patrycjatu i arystokracji rzymskiej, którzy złożyli życzenia z okazji jubileuszu Papieża, składając w ofierze znaczną sumę na cele misyjne. Książę Orsini wygłosił przemówienie, na które Ojciec św. odpowiedział, dziękując za ten dowód czci i pobożności, oraz wyrażając swą radość z pojednania Kwirynału z Watykanem, co dodało świetności tegorocznemu jubileuszowi (KAP).

OPAT O.O. BENEDYKTYNÓW KARDYNAŁEM

Według doniesień z Rzymu, postanowionem zostało, że o. Ildefons Schuster, opat o.o. Benedyktynów z opactwa św. Pawła przed murami Rzymu, na mającym się odbyć w b. m. tajnym konsystorzu papieskim otrzyma kapelusz kardynalski.

O. Schuster niedawno mianowany był administratorem archidiecezji medjolańskiej, a następnie 26 ub. m. arcybiskupem Medjolanu.

Nowy następca św. Ambrożego jest rodowitym rzymianinem, chociaż pochodzi po mieczu z niemieckiej rodziny, która jednak dawno się zitalizowała. (KAP).

PIERWSZY BISKUP HINDUSKI

Ks. Biskup Roche T. J., pierwszy hinduski Biskup - krajowiec, obchodził 57-ą rocznicę urodzin i przy tej okazji odprawił uroczystą Mszę św. pontyfikalną, przy której asystowali mu dwaj jego bracia. Na nabożeństwie była też obecna matka Biskupa, która — mimo 72 lat — codzien nie słucha Mszy św. i przyjmuje Komunję świętą. (KAP).

POŚWIĘCENIE MIASTA QUEBEC MATCE BOŻEJ

Po uroczystej Mszy św., celebrowanej przez delegata apostolskiego w katedrze Quebecu, w Kanadzie, Kardynał Rouleau poświęcił w dniu 16 ub. m. tamtejszą diecezję Matce Bożej, po południu zaś tego dnia, po uroczystej procesji, mer Quebecu poświęcił z kolei opiece Najśw. Panny całe miasto (KAP.).

DIECEZJALNA WYCIECZKA-PIELGRZYMKA

Na dekanalnem zebraniu dziekanatu lubelskiego pod przewodnictwem ks. kan. Jankowskiego postanowiono zorganizować wycieczkę diecezjalną do zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i odwiedzenia grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Wyciecka - pielgrzymka ma trwać od 20 do 26 sierpnia. Organizatorzy wycieczki obok celów religijnych pragną osiągnąć cele kultury ogólnej.

PRZECIWKO PROPAGANDZIE PROTESTANTÓW

W AMERYCE POŁUDNIOWEJ

Międzynarodowa katolicka Ajencja prasowa „Kipa" opierając się na sprawozdaniu korespondenta „Chicago Daily News" z Buenos Aires dla swego pisma, poddaje surowej krytyce wzrastającą stale propagandę protestancką w katolickich krajach Ameryki południowej:

„Jeden z najzgubniejszych wpływów Stanów Zjednoczonych w Ameryce południowej tkwi w działalności setek t. zw. misjonarzy amerykańskich. Mimo, iże są oni utrzymywani przez urzędy misyjne różnych sekt amerykańskich, to jednak nawet przy najśmielszej fantazji nie mogą być nazwani misjonarzami. Nie idą do gorących okolic Chaco, by szerzyć tam Ewangelję wśród Indjan, ani do zimnej pustyni Tierra del Fuego, by uczyć szybko umierających Fuegjan, ani na wyspy rzeki Amazonki. Osiedlają się natomiast w wielkich miastach albo na przyjemnych przedmieściach jakiejś stolicy amerykańskiej i usiłują namawiać wyłącznie ludzi, którzy już są praktykującymi chrześcijanami, do porzucenia swojego Kościoła i wstąpienia do zachwalanej przez misjonarzy sekty. Z czysto religijnego punktu widzenia ci, t. zw. misjonarze, więcej szkodzą, niż przynoszą pożytku" (KAP.).

NOWI DOKTOROWIE ŚW. TEOLOGJI

NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

W dniu 2 b. m. odbyła się w Uniwersytecie Warszawskim uroczysta promocja pięciu księży słuchaczów Wydziału Teologicznego na doktorów św. Teologji i prawa kanonicznego. Doktoraty m. in. otrzymali: regens Seminarjum poznańskiego ks. Kazimierz Rolewski i ksiądz Ugniewski Stefan, kapelan W. P. w Warszawie.

Na akcie promocyjnym był obecny J. E. ks. Biskup Polowy St. Gall, Wiceminister jen. Konarzewski, Minister Boerner i wiele osobistości ze sfer duchownych, wojskowych i cywilnych. (KAP).

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

19)

— Pisałem księże prefekcie — odpowiedział Adam — pisałem mało sto listów i z gór Karpackich i z więzienia, a potem z włoskiego frontu i z Francji, ale gdy na żaden nie było odpowiedzi, myślałem...

— Że i ja nie należę już do żyjących — dokończył ksiądz prefekt. Ot widzisz mój synu — obadwaj żyjąc na tym padole płaczu i cierpień, szukaliśmy się myślą po drugiej stronie życia a tymczasem widocznie ten trzeci, który stał pomiędzy nami — rozdzielił nas tak, jak śmierć ludzi rozdziela — zadawał ból naszym sercom i nie dopuszczał, byśmy cokolwiek mogli sobie powiedzieć. — Pomyśl, — otrzymałem jeden tylko list od ciebie, ale prawie w trzy lata od dnia, w którym go pisałeś... Siadajże chłopcze kochany, siadaj — zaraz każę podać herbatę a ty opowiadaj, co przeżyłeś, co się z tobą działo?...

Walenty dowiedziawszy się o powrocie Adama krzątał się tak żwawo, jakby mu pół wieku ubyło — a Adam opowiadał o tem, co przeżył przez tych lat kilka.

Ksiądz prefekt spoglądał z dumą i szacunkiem na swego orderami udekorowanego wychowanka — teraz już doroslego mężczyznę, któremu czarny wąsik wysypał się nad malinowemi ustami a wichry w polu sprawiły, że twarz miał nieco tylko jaśniejszą od owych Senegalczyków, z którymi Adam spotykał się na francuskim froncie.

Młodzieniec opowiadał wesoło o wszystkiem, nawet o swoich kontuzjach i kilkukrotnych zranieniach, o udrękach w austrjackiem więzieniu a potem w austrjackich szeregach — o tem, jak wysłano go po pewną śmierć na włoski front, skąd udało mu się przedostać do Włoch z kilkunastu towarzyszami a stamtąd do Francji, gdzie w legji polskiej walczył aż do rozbicia germańskiej potęgi.

— Wróciłem do Polski — kończył swoje opowiadanie — i zastałem wojnę bolszewicką; trzeba było dalej walczyć, dopóki i ta zmora nie przestała nam zagrażać.

Ksiądz siedział zamyślony.

— Teraz — odezwał się znowu Adam po chwili— po zwolnieniu z wojska przyjechałem tu w nadziei, że zastanę któregoś z moich dawnych profesorów; chciałbym przygotować się do egzaminu dojrzałości, a nie wiem, jak mi pójdzie nauka — tyle lat, zapomniało się wszystko, co się umiało. Chcę także prosić stryja...

— Twój stryj już dawno nie żyje....

— Nie żyje?!...

— Zginął, zraniony przypadkowo odłamkiem granatu....

— Nic o tem nie wiedziałem — teraz się nie dziwię, że i od niego daremnie oczekiwałem odpowiedzi na moje listy. Kiedyż się to stało?!

— Zaraz na początku wojny....

— Biedaczysko!

— Z jego łaski, mój Adamie, jesteś teraz bogaty...

Adam ze zdziwieniem spojrzał na księdza.

— Jakto? mój stryj był zamożny?!...

— Nawet bardzo....

— Przypominam sobie, że w rozmowach ze mną zaznaczał, iż nic nie ma, narzekał nawet na niedostatek...

— Czynił to z rozmysłu — uśmiechnął się ksiądz prefekt — byś nie ustawał w pracy szkolnej. Zostawił testament, którym zamianował cię uniwersalnym swoim sukcesorem — i teraz jesteś, mój drogi, właścicielem dwóch dużych majątków ziemskich, Trześniowa i Oskrzesiniec...

— Dla Boga! — zawołał Adam — nie przypuszczałem nawet....

— Zostawił także znaczną gotówkę, ale ta, topniejąc, może nie wystarczyć na odbudowanie gospodarstwa, bo w twoich majątkach pono kamień na kamieniu nie pozostał.

— W moich majątkach — powtórzył Adam, przeciągając ręką po czole — więc mam ziemię, mam moją ziemię... naprawdę moją... własną?!...

— Tak jest, twoją, własną i dużo tej ziemi... bez mała dwa tysiące morgów — objaśniał ksiądz prefekt.

Adam urodzony i wychowany w mieście, nie znał wsi i wiejskiego życia; w czasie wojny widywał tylko popieliszcza, pozostałe po wiejskich osadach, a ziemię znał tylko z rowów strzeleckich. Przecież na wiadomość, że stał się przypadkowo właścicielem ziemi — odezwała się w jego duszy jakaś ukryta struna, której dźwięku nie znał dotychczas.

Ona grała jakąś pieśń niewysłowionego szczęścia, jakiś hymn na cześć ziemi, opiewający zarazem bezgraniczną miłość do niej.

(C. d. n.).

WŚRÓD MASONÓW

„Przegląd Katolicki“ w nr. 26 z b. r. w artykule p. Zetka p. t. „Wśród masonów“ przypominając niedawną polemikę prasową na temat działalności i wpływów w Polsce masonerji, zaznacza, że „Głos Prawdy“ usiłował rzecz całą zbagatelizować:

— Najbardziej zainteresowana natomiast w powyższym sporze — „Epoka“ dziwnie uporczywe zachowała milczenie. Organ „liberalnych katolików“, konsystorza ewangelicko - augsburskiego, obrońca uciśnionej cnoty marjawickiej, piewca peanów na cześć masonerji ani słówkiem nie pisnął, jakgdyby jego Widz (p. Wasserzug - Wassowski) nagle zaniewidział.

Na zakończenie sporu „Gazeta Warszawska“ oświadcza:

—Wierzymy, że „Głos Prawdy“ po utracie Ołpińskiego nie jest jeszcze dostatecznie wtajemniczony, wiemy, że jego najbliższy obóz był zdecydowany podjąć walkę z masonerją, ale się cofnął... Na wszelki wypadek, gdybyście panowie zdecydowali się podjąć otwartą walkę z masonerją, znajdziecie zupełnie bezinteresowną pomoc... A masonerja jest na razie silniejsza, niż wy, silniejsza i szkodliwsza!

Wydaje się nam, że powyższe wywody „Gazety Warszawskiej“ są słuszne. O ile masonerja (Wielki Wschód) pa tronowała przewrotowi z maja r. 1926, o tyle dziś w stosunku do jego twórców zajmuje stanowisko krytyczne i niechętne. I nieufność jest wzajemna.

Ciekawy obrazek oglądaliśmy na krót ko przed zmianą rządu Bartla. Na czele biura personalnego Min. Spraw Wojsk. stał, jak wiadomo, gen. Karaszewicz-Tokarzewski, przywódca sekty masońsko-teozoficznej p. n. „Jutrzenka“. Gdy gen. Tokarzewskiego przeniesiono do Kalisza, obowiązki szefa biura objął zastępca płk. Prystor, obecny Minister Pracy. W ciągu kilku dni p. Prystor z biura personalnego M. S. Wojsk. usunął 18 oficerów i 5 stenotypistek, wszystkich należących do związku „Jutrzenka“, i poprzerzucał ich do różnych oddziałów wojskowych.

Ostatnie zmiany w Strzelcu również dają wiele do myślenia. Okazuje się bowiem, że pomiędzy t. zw. lożami „narodowemi“ (Łukasińskiego, Lelewela i t. d.) a lożami Wielkiego Wschodu toczy się od dłuższego czasu zacięta walka, naturalnie o wpływy i koryto państwowe.

Obecnie górą są loże „narodowe“, rozporządzające w stolicy dwoma organami: „Głosem Prawdy“ i „Kurjerem Porannym“. Wielki Wschód jest mniej lub więcej opozycyjny w zależności od osób i kierunków politycznych, którymi rozporządza (P. P. S. — opozycja, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, inteligencja radykalna). Masoni Wielkiego Wschodu posługują się w swej akcji socjalistycznym „Robotnikiem“ i liberalną „Epoką“. Ta ostatnia, będąc w zależności finansowej od sum dyspozycyjnych, niejednokrotnie wyręcza się „Robotnikiem“ przy zamieszczaniu wiadomości, skierowanych przeciwko obozowi B. B., jak to ostatnio było z rewelacjami, dotyczącemi p. Bartla, a bardzo niemilemi dla sanacji.

Kościół katolicki zmuszony jest zwalczać masonerję, gdyż ta występuje przeciwko boskiemu charakterowi Chrystjanizmu, religijnemu wychowaniu młodzieży, podważa, gdzie tylko może, autorytet Kościoła i popiera czynniki walczące z nim.

Pod hasłami humanitarnemi, filozoficzno - etycznemi kryje się prawdziwe oblicze masonerji — wrogie religji i etyce chrześcijańskiej, w swem dążeniu mające za cel osiągnięcie decydującego wpływu na politykę państwa.

Rzecz charakterystyczna, masonerja w swej nienawiści do Kościoła popiera i współpracuje z kościołami protestanckiemi. Takiem poparciem jej cieszy się np. inicjator zjednoczenia kościołów protestanckich, superintendent szwedzki, Söderblum, znany ze swych sympatyj ger manofilskich na terenie międzynarodowym.

Masonerję i protestantyzm łączy jedno tylko wspólne założenie — nienawiść do Kościoła katolickiego.

PLAN YOUNGA, NADRENJA I ZAG. SAARY

Mimo, że plan Younga zmniejsza ciężary finansowe, nałożone Niemcom Traktatem Wersalskim, Rząd niemiecki nie chce zgodzić się na przyjęcie tego planu bez dalszych ustępstw ze strony zwycięskich mocarstw, a przytem daje do zrozumienia, że i planu Younga nie uważa za ostateczny, że kiedyś będzie się starał o dalsze zmniejszenie odszkodowań. Teraz zaś chcą Niemcy w nagrodę za przyjęcie planu Younga uzyskać natychmiastową ewakuacje Nadrenji i Zagłębia Saary. — P. Stresemann oświadczył dnia 24 czerwca w Reichstagu, że Niemcy muszą uzyskać natychmiastową ewakuacje Nadrenji. Francja, która na mocy Traktatu Wersalskiego ma prawo utrzymywać swe wojska w Nadrenji jeszcze przez 5 lat, zgadza się na przedterminowe opuszczenie tego kraju, ale pod warunkiem, że Niemcy zgodzą się na utworzenie t. zw. komisji konstatacyjno - koncyljacyjnej, która miałaby stale kontrolować, czy istotnie Nadrenja jest zdemilitaryzowana i czy Francji oraz Belgji nie grozi niebezpieczeństwo napadu niemieckiego. Oprócz tego Francja chce za wcześniejsze opróżnienie Nadrenji uzyskać od Niemiec natychmiastowe uruchomienie spłat reparacyjnych.

Niemcy liczą na pomoc Rządu angielskiego, który wyraźnie zapowiada, że będzie dążył do przeprowadzenia szybkiego opróżnienia Nadrenji. Pomoc MacDonalda będzie skuteczną, jeśli konferencja, która ma o tej sprawie zadecydować, odbędzie się w Londynie. W tym bowiem wypadku przewodniczącym będzie Mac Donald, który będzie mógł ułatwić pracę Stresemanna przez odpowiednie ułożenie programu obrad konferencji. Z tego powodu Francja nie życzy sobie, by konferencja odbyła się w stolicy Anglji. Wolałaby, by konferencja odbyła się w jakiemś miejscu neutralnem, bo wtedy przewodniczącym byłby zapewne p. Poincare, jako najstarszy z premjerów. Spór o miejsce konferencji dotąd nie został zakończony.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy uzyskają zgodę Francji na przedterminowe opróżnienie Nadrenji. — Natomiast na drugie żądanie niemieckie, dotyczące Zagłębia Saary, Rząd francuski nie będzie chciał przystać, gdyż według Traktatu Wersalskiego Francja otrzymała to bogate Zagłębie na lat 15. Jeśliby Niemcy chciały uzyskać już teraz Zagłębie Saary, to musiałyby dać Francji odpowiednie odszkodowanie finansowe, mianowicie wykupić kopalnie, które miały stanowić odszkodowanie Francji za zniszczone przez Niemcy kopalnie francuskie. Ponieważ jednak Rząd niemiecki wie, że plebiscyt, który według Traktatu Wersalskiego miałby się odbyć za 5 lat, wydałby na korzyść Niemiec, ponieważ liczy na to, że sytuacja Niemiec na terenie międzynarodowym będzie z każdym rokiem coraz silniejsza, więc nie będzie skłonnym do wielkich ofiar, celem uzyskania Zagłębia Saary. Będzie wysuwał jak najwięcej żądań, by więcej wytargować.

Po uzyskaniu opróżnienia Nadrenji oraz Zagłębia Saary postawią Niemcy dalsze żądania, zmierzające do podważenia Traktatu Wersalskiego. Być może, że wtedy rozpocznie się otwarta walka przeciwko granicom Polski, ale nie jest wykluczone, że najpierw będą Niemcy walczyć o odzyskanie swych dawnych kolonij. O tych koloniach naród niemiecki nie zapomniał. Nawet p. Stresemann nie mógł się powstrzymać od oświadczenia w parlamencie, że Rząd niemiecki interesuje się sprawą zarządu kolonij, który Liga Narodów powierzyła Anglji. To wywarło w Anglji złe wrażenie. Socjalista p. MacDonald gotów jest poczynić Niemcom różne ustępstwa kosztem Francji lub Belgji, gotów byłby zapewne przehandlować jakąś część polskiej ziemi, ale na punkcie interesów angielskich będzie nieustępliwy i o wyrzeczeniu się kolonij nie będzie chciał słyszeć.

(S.).

POMIARY KOŚCI JEN. BEMA

W poniedziałek ubiegły odbyło się w Tarnowie komisyjne otwarcie trumny ze szczątkami jen. Bema, dla umożliwienia dokonania pomiarów antropometrycznych. Na zaproszenie komitetu ścisłego przybył w tym celu do Tarnowa prof. U. Jagiel. dr. Talko-Hryncewicz, znakomity uczony antropolog, a dla sporządzenia odlewu gipsowego czaszki przyjechał art. - rzeźbiarz prof. Stan. Popławski. Po otwarciu trumny przez komisję wyznaczoną z ramienia starostwa prof. Talko-Hryncewicz dokonał pomiarów czaszki i dłuższych kości, natomiast sporządzenie odlewu gipsowego okazało się niemożliwe wobec kruchości czaszki. Po tych badaniach trumnę zalutowano z powrotem, a z całego przebiegu sporządzono urzędowy protokół.

SZPADA HONOROWA

P. AMBASADORA CHŁAPOWSKIEGO

Dnia 3-go b. m. w Paryżu odbyło się uroczyste wręczenie Ambasadorowi Chłapowskiemu szpady ambasadorskiej, którą komitet porozumiewawczy stowarzyszeń i instytucyj polskich w Paryżu postanowił ofiarować mu w dniu jego imienin dla uczczenia piątej rocznicy objęcia przez niego przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej we Francji.

Zebrali się z rana w gmachu ambasady prezesi i przedstawiciele stowarzyszeń i instytucyj polskich w Paryżu, z dr. Jarkowskim, prezesem komitetu porozumiewawczego na czele. Artystycznie wykonany na pergaminie adres (dzieła Stefana Giergura) odczytał dr. Ludwik Gorecki. Szpadę doręczył p. Ambasadorowi prof. Pożerski. Koszty adresu, oraz zakupu szpady, która wykonana została w znanej pracowni Bertranda, pokryte zostały ze składek, w których wzięli udział członkowie kolonji polskiej w Paryżu.

P. Ambasador Chłapowski w serdecznem przemówieniu dziękował obecnym, wzywając do dalszej wspólnej pracy dla dobra kraju i wychodztwa polskiego we Francji.

DWOISTOŚĆ LEONA BLUMA

Wódz partji socjalistycznej oraz jeden z najzaciętszych wrogów Kościoła katolickiego we Francji, Leon Blum, został obrany przez Żydów francuskich członkiem rady „Żydowskiej Agencji Telegraficznej“, instytucji, stworzonej przez sjonistyczne i ortodoksyjne żywioły żydowskie w Europie, oraz żydowską finanserję amerykańską. Instytucja ta ma charakter wybitnie szowinistyczno-nacjonalistyczny. P. L. Blum wybór ten przyjął, z czego widać, że jego francuski socjalizm nic mu nie przeszkadza być zażartym nacjonalistą żydowskim.

KULTURA SZTUKA

TABLICA BOLESŁAWA CHROBREGO NAD ADRJATYKIEM

Na wyspie Solta obok Spalato nad Adrjatykiem na terenach, będących własnością Domu Polskiego odsłonięta zostanie w dniu 4-ym września roku bieżącego tablica pamiątkowa ku czci króla Bolesława Chrobrego. Teren Domu Polskiego nad Adrjatykiem nazwany zostanie z tej racji „Chrobrzynem“.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SZTUKI LUDOWEJ W BARCELONIE

W Barcelonie, w czasie trwania wystawy odbędzie się międzynarodowy kongres sztuki ludowej. Ukazał się już odnośny dekret Rządu hiszpańskiego, powołujący zarazem komitet organizacyjny kongresu. Data zwołania kongresu ustalona zostanie przez dyrekcję wystawy, która została upoważniona do zaproszenia poszczególnych krajów do wzięcia udziału w kongresie. Koszta organizacji kongresu ponosić będzie miasto.

NOWY POLSKI FILM PROPAGANDOWY

Dnia 20.6 r. b. odbyła się cenzura filmu „Nafta“ długości 2400 m. wykonanego przez Centralę propagandy Filmowej. Jest to pierwszy film naukowy, wykonany w Polsce, i stoi on na poziomie filmów zagranicznych, a pod wielu względami przewyższa nawet tego typu filmy amerykańskie. Wykonanie techniczne jak również i naukowe wywołało szczere uznanie dla realizatorów. Film ten będzie wyświetlany na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Jak się dowiadujemy, Centrala Propagandy Filmowej ma w najbliższym czasie przystąpić do dalszej produkcji tego rodzaju filmów.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Niemcy ich nie chcą. Poselstwo niemieckie w Moskwie odmówiło udzielenia wiz członkom sowieckich organizacyj sportowych chcącym wyjechać na czerwoną spartakiadę do Berlina. Poselstwo niemieckie motywuje odmowę tem, że sowieckie organizacje sportowe powzięły w ostatnich czasach szereg rezolucyj skierowanych przeciwko Niemcom.

Bibljotekarz sowiecki. Donoszą z Eriwani: zakończono tu rozprawę przeciwko byłemu zastępcy dyrektora publicznej bibljoteki Urekjanowi oskarżonemu o przywłaszczenie cennych dokumentów i 1300 tomów należących do majątku bibljoteki. Urekjan został skazany na 7 lat więzienia.

Powódź na Dalekim Wschodzie. Na Dalekim Wschodzie w okręgu pomorskim wydarzyła się ogromna powódź. W okolicach Nikolska Usuryjskiego woda podmyła linję kolejową i zniosła kilka mostów. Plantacje ryżu na przestrzeni dziesiątków kilometrów stoją pod wodą. Woda zalała również kilka kopalń okręgu Ługańskiego.

POLICJA POWIETRZNA

Policja francuska idąc za postępem w najbliższym czasie otwiera przy Sureté Générale specjalną brygadę powietrzną. Agenci policji kryminalnej zwrócili uwagę że finansiści spekulujący na papierach i walucie w jakiś tajemniczy sposób oddawali polecenia sprzedaży i kupna zagranicę. Telefony tych spekulantów były pod obserwacją, jednak bez wyniku. Centrala telegramów również nie dawała pola do podejrzeń. Okazało się, że finansiści korzystali z usług tajnej radjo stacji w okolicy Paryża. W krótkim więc już czasie ustanowione będą w prefekturze radjostacje, przy pomocy których agenci powietrznej brygady będą kontrolowali wszystko to co jest nadawane przez radjo.

Z KRAJU

BIAŁA

Świętokradztwo

Do kościoła w Komorowicach włamali się w nocy przez okienko wieżowe nieznani sprawcy i wyważywszy drzwi od chóru rozbili trzy skarbonki i szafkę z wotami w jednym z bocznych ołtarzów. Niespostrzeżeni uciekli tą samą drogą, którą przybyli. Policja wszczęła pościg.

Pastuszek ofiarą krowy

Na pastwisku w Mazańkowicach pasł bydło 10-letni pastuszek Alojzy Stroński. Jedna z krów poślizgnąwszy się na mokrej łące przewróciła się i przygniotła swym ciężarem chłopca, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Na pastwisku znaleziono późnym wieczorem zwłoki pastuszka oraz krowę, która złamała pod czas upadku nogę.

KATOWICE

Upały

Na całym Śląsku panują bardzo silne upały. Dnia 4 b. m. w Katowicach termometr wskazywał w słońcu 48 st. C.

Koło Literatów

Na odbytem ostatnio zebraniu konstytucyjnem koła literatów na Śląsku wybrano zarząd w skład którego wchodzą jako prezes dr. Aleksander Dobrowolski oraz jako członkowie: Gustaw Morcinek Stanisław Brzeski, Włodzimierz Żelechowski, Janina Jelenin i Jan Przybyłła. Komitet redakcyjny: dr. Dobrowolski, Żelechowski i Paweł Musioł.

POZNAŃ

Śmiertelny skok z pociągu.

Nad ranem służba kolejowa znalazła w Główniе pewnego mężczyznę, leżącego z rozbitą głową przy torze kolejowym. — Natychmiastowe dochodzenie ujawniło, iż jest to kelner Walenty Kubicki, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, wyskakując z pociągu pospiesznego w okolicy stacji. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do stacji.

LWÓW

Sprawa Pawłowicza

W związku z procesem przeciwko Pawłowiczowi i towarzyszom lwowskie „Słowo Polski" informuje, iż po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego Pawłowicza, prokurator zgłosił zażalenie nieważności. Obecnie cofnięto to zgłoszenie, wobec czego wyrok stał się prawomocny i obrońcy wnieśli podanie o zwrot kaucyj, na mocy których oskarżonych wypuszczono na wolność.

PŁOCK

Rozwiązanie Rady Miejskiej

P. Minister Spraw Wewnętrznych rozwiązał płocką Radę Miejską i Magistrat.

WILNO

Chcą handlować z Polską, ale nielegalnie.

Związek szaulisów zorganizował w rejonie rzeki Mereczanki na granicy polskiej demonstrację z powodu niedopuszczenia na brzeg polski flisaków litewskich. Szaulisi zgromadzeni na brzegu litewskim wszczęli dzikie wrzaski i wygrażali pod adresem polskiej straży granicznej. Litwini zapowiadają zemstę za niedopuszczenie do nielegalnego spławu drzewa.

FREKWENCJA NA P. W. K.

Od czasu wszechsłowiańskiego zlotu sokolstwa zanotowano znaczny wzrost frekwencji na P. W. K., która od niedzieli utrzymuje się na wysokim poziomie. Jak sygnalizują z kraju i zagranicy, w najbliższym czasie na P. W. K. do Poznania przybywa wiele wycieczek, tak, że spodziewany jest dalszy wzrost frekwencji. Wysoka liczba zwiedzających Wystawę tłumaczy się tem, że ci co już raz zwiedzili Wystawę wyrażają o niej jaknajlepszą opinję, przyznając przytem, że płotki na temat drożyzny w Poznaniu są bezpodstawne.

RADJO

Program Polskiego Radjo na niedzielę, dnia 7-go b m.:

215 kc. WARSZAWA 1395.1 m.

10.15 Transm. Naboż. z Katedry Wil. 11.45—11.55 Wyst. Pozn. 11.56 Sygn. czasu. 15.00 — 15.50 Muzyka gramof. 15.50 Kom. 16.00 „Wędrówki młodego rolnika". 16.20 „Sprzęt zbóż". 16.40 Azot w rolnictwie. 17.00 Koncert pop. z Doliny Szwajc. 18.35 Transm. z Wil. 19.00 Rozmait. 19.25 Życie słoni. 19.56 — 20.05 Syg. czasu. 20.05 Słuchowisko. 20.30 Koncert z Doliny Szwajc. 22.00 Kom. 22.05 Kom. PAT. 22.20 Kom. 22.45 — 23.45 Transm. muz. tan.

721 kc. KATOWICE 416.1 m.

10.15 — 11.45 Transm. naboż. z Katedry Wil. 11.45 — 11.55 Transm. z Poznania. 11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.20 — 12.50 Wykład I. 16.00 — 16.20 Transm. z Warsz. 16.20 — 16.40 Pogadanka. 16.40 — 17.00 Odczyt. 17.00 — 18.35 Koncert z Warsz. 18.35 — 19.00 Transm. z Wilna. 19.00 — 19.20 Rozmaitości 19.20 — 19.45 Skrzynka poczt. 19.45 — 19.55 Nadprogr. 19.56 — 20.00 Sygn. czasu. 20.05 — 20.30 Transm. z Warsz. 20.30 — 22.00 Aud. wiecz. 22.00 — 22.45 Kom. 22.45 — 23.45 Transm. z Warszawy.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

10.15 Naboż. z Wilna. 11.45—11.15 Transm. P. W. K. 11.56 Transm. syg. czasu. 16.00 — 16.20 Pogadanka. 16.20 — 16.40 Odczyt „Podniesienie plonu ziemniaków". 16.40 — 17.00 Kron. rol. 17.00 Transm. z Warsz. 19.00 Rozmaitości. 19.25 — 19.50 Odczyt „Dziecko w spółcz. poezji polskiej". 19.56 — 20.00 Sygn. czasu. 20.00 — 20.05 Program. 20.05 — 20.30 Transm. z Warsz. 20.30 Transm. z Katowic. 22.00 Transm. z Warsz. 22.00 — 23.45 Transm. z Warsz. muz. tan.

883 kc. POZNAŃ 339.8 m.

10.15 — 11.45 Transm. naboż. z Bazyl. Wil. 11.45 — 11.55 Kom. PWK. 12.00 — 12.05 Syg. czasu. 14.00 — 14.20 Odczyt roln. 14.20—14.35 Odczyt roln. 14.35 — 15.00 Wykład dla gosp. 15.00 — 15.30 Radjografja. 17.00 — 17.50 Koncert gramof. 17.50 — 18.20 Aud. dla dzieci. 18.20 — 18.35 Biuletyn Stow. Mł. Pol. 18.35 — 19.00 Odczyt. 19.00 — 19.45 Koncert. 19.45 — 20.05 „Silva rerum". 20.05 — 20.30 Nadpr. 20.30 — 22.00 Transm. konc. z Kat. 22.00 — 22.30 Sygn. czasu. 22.30 — 23.00 Radjografja. 23.00 — 24.00 Muzyka tan.

658 kc. WILNO 455,9 m.

10.10 Naboż. z Bazyliki Wil. 11.45 — 11.55 Wieści z PWK. 11.56 — 12.10 Transm. z Warsz. 12.50 — 13.00 Wieści z PWK. 16.00 — 18.35 Transm. z Warsz. 18.35 — 19.00 „O akadem. liter. w krajach romańskich". 19.00 — 19.25 Aud. dla dzieci. 19.25 — 19.50 Kukułka wileńska. 19.50 — 20.00 Program. 20.00 — 23.45 Transm. z Warsz.

ZAGRANICZNE

20.00 Langenberg. „Das verwunschene Schloss" — operetka Millöckera. 20.10 Praga. Koncert symfoniczny z Karlsbadu. 20.30 Medjolan.? „Dejanice" — opera Catalaniego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

SPRAWOZDANIE P. DEWEY'A

Kwartalne sprawozdanie doradcy finansowego Banku Polskiego p. Charles Dewey'a opracowywane jest obecnie w biurze doradcy. Z końcem b. m. sprawozdanie zostanie wysłane do Ameryki, zaś ukaże się w druku w początkach sierpnia r. b. Termin powrotu p. Dewey'a z Rosji Sowieckiej nie został jeszcze ustalony.

POLSKIE MUZEUM PRZEMYSŁU

Z inicjatywy prezydenta miasta st. Warszawy inż. Słomińskiego powstać ma Polskie Muzeum Przemysłu. Projektem tym zainteresował się rząd, udzielając jaknajdalej idącego poparcia głównie w osobie Ministra Przemysłu i Handlu Eugenjusza Kwiatkowskiego. Na eksponaty tego Muzeum złożą się przedewszystkiem objekty przemysłu wystawione na P. W. K. W kwestji eksponatów zwrócono się do poszczególnych organizacyj przemysłowych oraz przedsiębiorstw z wezwaniem do poparcia tego projektu. Zabiegi te spotkały się z żywem uznaniem i poparciem organizacyj gospodarczych.

Prócz kwestji zbierania eksponatów, istnieje jeszcze kwestja pomieszczenia ich. Narazie tę sprawę załatwiono prowizorycznie. Tymczasem Muzeum mieścić się będzie w salach dotychczasowego Muzeum Narodowego przy ul. Podwale, w przyszłości zaś jak to projektuje p. prezydent Słomiński miasto udzieli bezpłatnie placu pod budowę własnego gmachu. Potrzebny kapitał zdobyty będzie wspólnemi siłami przy współudziale samorządów, państwa i organizacyj przemysłowych. P. Minister Kwiatkowski czyni wszystko, aby projekt stworzenia muzeum jaknajprędzej zrealizować. Wszystkie Ministerstwa wystawiające na P. W. K. przekażą swe eksponaty Muzeum. Pozatem Min. Przemysłu i Handlu poczyni jaknajdalej idące ułatwienia, tym przedsiębiorstwom i organizacjom, które przekażą Muzeum swe eksponaty.

Jak wiadomo w Warszawie istnieje Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Sprawa ta rozwiązana będzie w ten sposób, iż Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przekaże swe eksponaty nowopowstającemu Muzeum.

POLITYKA ZBOŻOWA Z. S. R. R.

Na posiedzeniu plenarnem sowietu moskiewskiego Mikojan oświadczył, że miasta sowieckie posiadają zapasy chleba na okres aż do przyszłych zbiorów. Wobec przewidywanego powiększenia rezerw zbożowych o 4 miljony ton, o które nowe zbiory mają przekroczyć zbiory z roku poprzedniego, sytuacja aprowizacyjna przedstawia się lepiej w roku przyszłym, jednakże książeczki na zakup zboża będą utrzymane, celem zwalczania spekulacji.

SPRAWNOŚĆ LOTNICTWA KOMUNIKACYJNEGO

W ubiegłym miesiącu obchodziło lotnictwo komunikacyjne jubileusze swoich 2-ch pilotów. Obaj jubilaci, pp.: Władysław Witkowski i Stanisław Płonczyński, ukończyli w miesiącu czerwcu olbrzymią drogę powietrzną 350.000 km., co równa się niemal podróży na księżyc lub 8-miu okrążeniom kuli ziemskiej.

Dzielni piloci przebyli tę odległą przestrzeń podobłoczną w codziennych lotach, bez narażenia żadnego z powierzonych im pasażerów na jakikolwiek szwank na zdrowiu, bez zagubienia lub uszkodzenia jakiejkolwiek powierzonej im przesyłki.

Powyższe jubileusze są najlepszym dowodem zupełnego bezpieczeństwa naszej komunikacji powietrznej, a fakt, że obaj piloci czują się jaknajlepiej, świadczy o tem, że żegluga powietrzna jest zdrowa i nietylko nie wpływa ujemnie na organizm lecz przeciwnie, hartuje go.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ PRZEMIAŁU PSZENICY

Dziennik Ustaw Nr. 43 i Monitor Polski Nr. 150 ogłosiły rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa z dnia 14 czerwca 1929 r. o zniesieniu ograniczeń przemiału pszenicy tej treści:

— Na podstawie art. 1 p. a) i art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) zarządza się, co następuje:

§ 1. Znosi się zakaz przemiału pszenicy na mąkę gatunków wyższych (jaśniejszą) aniżeli 65-procentowego przemiału, jak również zakaz używania takich gatunków mąki pszennej w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (2 czerwca b. r.).

Z dniem tym tracą moc obowiązującą postanowienia rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 grudnia 1928 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa o przemiale pszenicy i żyta (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 882) sprzeczne z rozporządzeniem niniejszem. Minister Spraw Wewn.: Sławoj-Składkowski. Minister Przemysłu i Handlu: E. Kwiatkowski. Kierownik Ministerstwa Skarbu: Ignacy Matuszewski. Minister Rolnictwa: K. Niezabytowski.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Dolary Stan. Zjedn. 8.88 i jedna czwarta, Londyn 43.24 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.89, Praga 26.39, Szwajcarja 171.51, Włochy 46.67 i pół, Wiedeń 125.37 i pół.

Słabsza dewiza na Londyn. Obroty średnie. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.58 i trzy czwarte. W obrotach prywatnych rubel srebrny 2:62; 100 kopiejek bilonu srebrnego 1.15. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY LOKACYJNE

7 proc. poż. stabilizacyjna 91.50; 4 proc. poż. premjowa dolarowa 59.00 i 59.50; 5 proc. konwersyjna 50.50; 6 proc. poż. dolarowa 83 i pół; 10 proc. poż. kolejowa 102.50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00; 8 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. krajow. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 94.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.50; 8 proc. L. Z. Warszawy 67.50 — 67.75; 8 proc. L. Z. Łodzi 59.75; 8 proc. m. Piotrkowa 57.00; 6 proc. oblig. VI poż. konw. m. Warsz. 1926 r. 51.00; 8 proc. L. Z. Kalisza 57.50.

AKCJE.

B. Polski 160.00 — 159.75 — 160.00; B. zachodni 70.00; B. Zw. sp. zar. 78.50; Sole potasowe 31.00; Kijewski 90.00 (bez kup. 1928 r.); Lilpop 28.00 — 28.50; Modrzejów 24.75; Ostrowiec 79.00; Parowozy 23.00; Starachowice 25.50 — 26.00 — 25.00; Zieleniewski 118.00.

Z pożyczek państwowych: słabsza 4 proc premjowa inwestycyjna, a mocniejsza 5 proc. premjowa dolarowa. Dla Listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, dla akcyj niejednolita.

W soboty w lipcu i w sierpniu zebrania giełdy nie będą się odbywały. Dziś zebrania giełdy dewizowej i walorowej nie będzie.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO POLITECHNIKI WARSZ.

Sekretarjat Politechniki Warszawskiej komunikuje:

W roku akademickim 1929 — 30 będą wolne miejsca na Wydziałach:

Inżynierji Lądowej, Inżynierji Wodnej, Mechanicznym, Elektrotechnicznym, Chemicznym, Architektury, Geodezyjnym w ogólnej liczbie 620 miejsc.

W razie, jeżeli liczba podań o przyjęcie na poszczególne Wydziały przekroczy liczbę wolnych miejsc, będą zarządzone egzaminy konkursowe.

Podania o przyjęcie do Politechniki należy składać w Sekretarjacie na imię Jego Magnificencji p. Rektora Politechniki Warszawskiej w czasie od 20 do 30 sierpnia włącznie w godzinach 9 — 12.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia w oryginale lub wyciąg z ksiąg metrycznych, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale, 3) krótki życiorys własnoręcznie napisany, 4) dokumenty, odnoszące się do służby wojskowej w uwierzytelniającym odpisie, 5) świadectwo moralności (obowiązuje tych, którzy świadectwo dojrzałości otrzymali wcześniej, niż w roku wstąpienia do Politechniki), 6) świadectwo odejścia (obowiązuje przechodzących z innej wyższej szkoły, 7) pięć nienaklejonych fotografij, własnoręcznie podpisanych imieniem i nazwiskiem.

Uczniowie szkół prywatnych oraz szkół zagranicznych mogą starać się o przyjęcie do Politechniki tylko wówczas, jeżeli świadectwa szkół średnich, które ukończyli, uznane zostały przez Departament II Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równoważne ze świadectwami szkół państwowych.

Egzaminy konkursowe odbywać się będą pomiędzy 16 i 20 września.

SPIS GAZET I CZASOPISM RZPLITEJ POLSKIEJ

Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek w Warszawie wypuściło już piąte wydanie „Spisu Gazet i Czasopism".

Równie ścisły i dokładny, jak poprzednie, daje on doskonały przegląd prasy w Polsce, albowiem oparty jest na materjałach pewnych i najświeższych. Zasadniczym celem wydawcy było niewątpliwie danie informatora dla ogłaszających się, to też „Spis" został zaopatrzony w krótki ale wyczerpujący „Poradnik Reklamowy", który jest bardzo pożądaną publikacją z tej jeszcze tak mało u nas zasobnej w literaturę dziedziny, bez której jednak nie da się pomyśleć rozwój naszego handlu i przemysłu, walczących z wyposażoną w potężną reklamę konkurencją zagranicy.

Obok informacyj, tyczących się pism, we, przy każdem z wydawnictw spotykatraktowanych jako organy ogłoszeniomy szereg informacyj, które mogą zainteresować i przynieść korzyść każdemu, kto tylko posiada jakąkolwiek styczność z prasą.

„Spis" podzielony jest na sześć części, co ma na celu uczynić przegląd naszej prasy możliwie szczegółowym i przejrzystym i co też z zupełnem powodzeniem udało się osiągnąć. Należy przytem podnieść ze szczególnem uznaniem myśl wydawcy, który część VI „Spisu" poświęcił specjalnie prasie polskiej zagranicą.

AUTOBUSY I AUTOKARY POCZTOWE

W sąsiadujących z nami krajach Europy Środkowej dyrekcje poczt ujęły w swe ręce cały niemal ruch autobusowy i autokarowy, pierwszy obliczony na przewożenie podróżnych do miejscowości pozbawionych kolei, drugi zaś dla użytku zamożnych turystów.

Dotyczy to między in. Czechosłowacji, Austrji i Niemiec. Tamtejsze zarządy poczt drukują ozdobne rozkłady jazdy autobusów pocztowych i sprzedają je po b. niskiej cenie dla zachęcenia turystów do odbywania tą drogą podróży. Na stacjach kolejowych, w hotelach i t. p. porozwieszane są nietylko rozkłady jazdy, ale także ozdobne afisze i fotografje, mające informować podróżnych i zachęcać ich do odbywania wycieczek autobusami pocztowymi. Linij tych istnieją setki, a na wet tysiące. Tak naprz. tegoroczny rozkład jazdy autobusów i dyliżansów pocztowych w samej tylko Bawarji wykazuje 334 takich linij oraz przeszło 200 linij dyliżansów, kursujących wyłącznie na tych szosach, które są zamknięte dla ruchu samochodowego.

Dzięki temu dyrekcje poczt przyczyniają się b. znacznie do wzrostu i ułatwienia ruchu turystycznego i są regulatorem ruchu autobusowego nie na podstawie monopolu, którego nie posiadają i który byłby w tej dziedzinie szkodliwy, lecz na podstawie faktycznego stanu rzeczy, gdyż konkurencja z nimi, ze względu na niskie ceny, jest dla przedsiębiorstw prywatnych dość ciężka. Pozostają im do eksploatacji niemal wyłącznie linje, nieobsługiwane przez autobusy pocztowe. Autobusy cieszą się b. dużą frekwencją.

Szkoda, że polskie Min. Poczt wykazuje na tem polu niemal całkowitą bezczynność, gdyż kilka zaprowadzonych w ostatnich latach linij autobusowych nie rozwiązuje sprawy, tembardziej, że nasze autobusy pocztowe przedstawiają się b. skromnie, o wiele skromniej, niż kursujące na tych linjach autobusy prywatne. Byłoby pożądane, aby nasze min. poczt. zajęło się intensywniej, niż dotąd wprowadzeniem w Polsce autobusów pocztowych i autokarów turystycznych.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

10 LAT ISTNIENIA 2-GO PUŁKU SAPERÓW KANIOWSKICH (1918—1928). Puławy, 1928, (str. 68).

Jest to pięknie wydana z licznemi portretami i ilustracjami w formie in 4-to publikacja, zawierająca rys historyczny 2-go puł. Saperów Kaniowskich, pióra por. Romualda Bielskiego. 2-gi pułk Saperów, wywodzi się z 2-go pułku inżynieryjnego, powstałego samorzutnie dnia 1 lutego 1918 r. na froncie rumuńskim, (pułk ten brał udział w bitwie Kaniowskiej), oraz z 1-go baonu saperów armji polskiej we Francji, okrytego sławą w Wogezach i Szampanji. 2-gi pułk brał też chwalebny udział w zwycięskiej bitwie Warszawskiej (Cud nad Wisłą). Praca por. Bielskiego daje nietylko zarys przeszłości pułku, ale i Jego życia codziennego, w dobie obecnej i działalności kulturalnej Jego dowódców i oficerów.

Porucz. Romuald Bielski opracowuje pozatem obszerną historję pułku, którą zamierza wydać w ciągu najbliższych 2—3 lat i wobec tego prosi wszystkich, którzy kiedykolwiek w pułku służyli, względnie byli z pułkiem związani:

1) o nadsyłanie mu posiadanych materjałów, dotyczących historji pułku szczególnie z lat 1918—1921 r. Materjały zastrzeżone zostaną zwrócone: 2) o nadsyłanie mu fotografij, które również zwrócone będą w całości po wykorzystaniu; 3) o zakomunikowanie mu wszelkich zauważonych niedokładności, błędów, (ewentualnie braków) w jubileuszowem wydaniu, aby można je sprostować w przysłości w historji pułku, ewentualnie w następnym nakładzie krótkiego zarysu historji pułku.

P. p. oficerowie i podoficerowie proszeni są również o nadesłanie swoich fotografij osobistych (ci, którzy służyli w pułku w poszczególnych pododdziałach w czasie wojny, — fotografij z tego czasu w odpowiednich mundurach i t. p.) oraz krótkich życiorysów. Zastrzeżone fotografje będą zwrócone.

Adres Puławy, 2-gi pułk Saperów Kaniowskich.

KRONIKA

LIPIEC
6
SOBOTA

Dziś: Izajasza

Jutro: Cyryla

Wschód słońca g. 3.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 13.

KOSZTY UTRZYMANIA

W czwartek, dnia 4 b. m. miało się odbyć w Głównym Urzędzie Statystycznym posiedzenie komisji dla badania zmian kosztów utrzymania w celu ustalenia zmian, jakie zaszły w ciągu ostatnich trzech miesięcy, t. j. w kwietniu w porównaniu z marcem, w maju z porównaniem z kwietniem i w czerwcu z porównaniem z majem. W poprzednich miesiącach posiedzenia komisji nie dochodziły do skutku z powodu braku kworum. Również czwartkowe posiedzenie nie od było się z tego samego powodu. Do kworum brakowało tylko jednej osoby. Nieobecnych było po paru przedstawicieli z każdej strony, zarówno z ramienia pracodawców jak i pracowników.

CENY CHLEBA NA 1 LIPCA

Według urzędowych danych, 1 lipca odnotowano następujące detaliczne ceny chleba za klg.: Stanisławów 50 gr., Mysłowice i Katowice 49 gr., Warszawa, Borysław i Gdynia 48 gr., Wilno, Baranowicze, Lwów i Kraków 47 gr., Tarnopol 46 gr., Łuck, Żyrardów, Łódź, Częstochowa, Radom, Sosnowiec, Toruń i Grudziądz 45 gr., Lublin 44 gr., Brześć nad Bugiem, Białystok, Kalisz, Włocławek, Kielce, Poznań i Bydgoszcz 42 gr., Równe i Piotrków 40 gr. Z powyższego wynika, że Warszawa należy do miast posiadających najdroższy chleb.

Z GIMNAZJUM KSIĘŻY MARJANÓW NA BIELANACH

Świadectwa dojrzałości w czerwcu rb. otrzymali: Buksowicz Stefan, Chełmicki Teodozjusz, Fajkowski Czesław, Grzymałło Olgierd, Kalicki Ryszard, Lipski Ludwik, Nagawiecki Bronisław, Nowakowski Jerzy, Oksiutowicz Kazimierz, Osten - Sacken Leon, Pełka Jan, Persidok Stefan, Piaskowski Stanisław, Rakowski Zdzisław, Ronikier Seweryn, Sokulski Władysław, Taljański Stefan, Wołowski Mirosław.

Kancelarja Gimnazjum w czasie wakacyj będzie czynna do 15 lipca i od 15-go sierpnia w godzinach od 9-ej do 12.30 r.

Zjazd kandydatów na egzamin powakacyjny dnia 29 sierpnia (czwartek) przed godz. 5-tą po poł. Zjazd wszystkich wychowanków dnia 2 września (poniedziałek).

Kancelarja załatwia listownie wszystkie sprawy przez całe wakacje. Adres: Warszawa, skrzynka pocztowa 250. Tel. Podmiejska pierwsza nr. 28, telegraf: gimnazjum Bielany Warszawa.

IZBA RZEMIEŚLNICZA

W myśl art. 190 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem p. Minister Handlu i Przemysłu wyznaczył swoim przedstawicielom dla Izby rzemieślniczej w Warszawie naczelnika wydziału administracyjnego w Kom. Rządu m. st. Warszawy p. T. Peretjatkowicza.

W myśl wspomnianego rozporządzenia przedstawiciel ten w charakterze władzy nadzorczej ma prawo uczestniczyć w pełnych posiedzeniach Izby z prawem zabierania głosu we wszystkich sprawach pozatem przysługuje mu prawo sprzeciwu z mocą zawieszającą etc.

Dzień otwarcia nowowybranej Izby wyznaczony będzie niebawem przez wojewódzką władzę przemysłową. Prawdopodobnie posiedzenie to odbędzie się w przyszłym tygodniu.

SPOSÓB NA FAŁSZYWY BILON

Dyrekcja Tramwajów miejskich zamierza zaopatrzyć konduktorów w specjalne magnesy dla zwalczania fałszywego bilonu. Magnesy te umożliwiają ekspertyzę prawdziwości bilonu niklowego.

Z KASY CHORYCH M. WARSZAWY

Dnia 4-go b. m. odbyła się uroczystość poświęcenia wielkiego nowego gmachu ambulatorjum Kasy Chorych m. Warszawy przy ul. Wolskiej Nr. 52 w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli władz, świata lekarskiego i prasy.

Po poświęceniu szereg przemówień okolicznościowych wygłosili, pp.: Komisarz Kasy Chorych p. K. Rożnowski, Naczelny Lekarz Kasy Dr. Cz. Wroczyński, w imieniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej Dyrektor Głównego Urzędu Ubezpieczeń p. Gettel, w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych, Dr. Piestrzyński, w imieniu Prezydenta m. st. Warszawy p. K. Koralewski oraz przedstawiciel Zrzeszenia Lekarzy Kasy Chorych m. Warszawy Dr. Białokur.

Nowe ambulatorjum zostało częściowo uruchomione od dnia 5-go b. m.

EMERYTURY MAGISTRACKIE

Wyłoniona przez Radę Miejską specjalna komisja z uprawnieniami Rady, w skład której wchodzą: Prezydjum Rady Miejskiej i Magistratu oraz członkowie komisji finansowej Magistratu, mająca urzędować przez czas feryj letnich, przeprowadzi jedynie sprawy związane z przyznaniem emerytur wysłużonym pracownikom miejskim.

ROBOTY PRZED DWORCEM

Roboty przy budowie tunelu kanalizacyjnego przed Dworcem Głównym, które miały być wykończone częściowo w końcu lipca, a ostatecznie w pierwszej połowie sierpnia, uległy zwłoce wobec tego, że władze kolejowe wstrzymały wypłaty należności za te roboty Magistratowi. Magistrat zaś nie posiada takich środków obrotowych, aby mógł obecnie należności te awansować Min. Komunikacji.

Ogółem budowa syfonu kanalizacyjnego i przebudowa węzła wodociągowego we wspomnianym punkcie pochłonie blisko 2.000.000 zł., z których zaległe 1.300.000 Magistrat otrzymał. Obecnie czynione są starania aby przyśpieszyć wypłatę pozostałej sumy w celu nieprzerywania robót, co może nastąpić już w przyszłym tygodniu.

NOWY ZAKŁAD OPIEKUŃCZY DLA CHŁOPCÓW

Magistrat zamierza wydzierżawić od kurji metropolitalnej wille „Popiel" w Skolimowie (12 morgów lasu). W willi tej ma być urządzony zakład opiekuńczy dla chłopców z domu wychowawczego im. ks. Boduena. Nowy zakład obliczony będzie na 200 dzieci. Otwarcie jego spodziewane jest w październiku r. b.

HEŁMY POLICYJNE W LECIE

Główna Komenda Policji Państwowej wydala zarządzenie zwalniające oficerów i szeregowych P. P. od noszenia hełmów na uroczystościach w okresie letnim.

MECHANIZACJA TABORU MIEJSK.

Nowe preliminarze budżetowe magistratu przewidują zakup jeszcze 15 samochodów dla przedsiębiorstw i zakładów miejskich. Ze względu na niekorzystną kalkulację zdecydowano skasować zupełnie tabor konny. Konie pozostaną jedynie dla niektórych prac działu ogrodnictwa miejskiego.

STATYSTYKA RUCHU ULICZNEGO

Prowadzone od kilku lat obliczenia intensywności ruchu ulicznego w różnych punktach miasta, zarówno w centrum, jak i na przedmieściach, w celu przystosowania w przyszłości do tego ruchu rodzaju układanych bruków na poszczególnych ulicach, w tym roku już nie będą kontynuowane. Wznowienie ich nastąpi za parę lat dla określenia wzrostu ruchu ulicznego i ewentualnej zmiany jego charakteru. Narazie uzyskane z prowadzonej w ciągu 3 lat statystyki materjały będą szczegółowo opracowane.

UWADZE JADĄCYCH DO GDAŃSKA

Zdarzało się w ostatnim czasie, że podróżni, udający się do Gdańska lub na teren wolnego miasta Gdańska, byli zatrzymywani przez policję dworcową w Tczewie z powodu nieposiadania w swoich dowodach osobistych klauzuli, stwierdzającej obywatelstwo polskie. Zwraca się przeto uwagę podróżujących, że udając się do Gdańska muszą posiadać tę klauzulę, żądaną art. 14 umowy polsko - gdańskiej z dn. 24 października 1921. Sprawa jest tembardziej aktualną, że wójtowie w Polsce są upoważnieni jedynie do wystawiania dowodów tożsamości, natomiast klauzulę obywatelstwa stwierdza jedynie władza administracyjna pierwszej instancji, a więc starostowie.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI: dziś Moniuszkowskie „Verbum Nobile", pod dyrekcją p. Dołżyckiego, oraz balety „Kupała" i „Wesele na wsi" pod dyrekcją p. Górzyńskiego. W niedzielę powraca na afisz, po bardzo długiej przerwie, piękna opera Zeleńskiego „Balladyna", osnuta na głośnym dramacie Słowackiego. W roli tytułowej wystąpi gościnnie p. Wanda Poraj-Wermińska, Kirkorem zaś będzie p. Ignacy Dygas.

TEATR NARODOWY daje dziś komedję Szaniawskiego „Adwokat i róże", która cieszyła się olbrzymiem powodzeniem. Komedja ukaże się w obsadzie premjerowej.

TEATR LETNI daje dziś cieszącą się ogromnem powodzeniem, pełną humoru krotochwilę W. Rapackiego „W czepku urodzony".

TEATR POLSKI gra codziennie z wielkiem powodzeniem komedję polityczną Bernarda Shaw'a p. t.: „Wielki kram" w pięknych dekoracjach K. Frycza z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, Marją Przybyłko-Potocką, Samborskim i Buszyńskim na czele.

TEATR MAŁY. — Daje codziennie „Śluby Panieńskie" — Fredry w reżyserji Stanisławskiego. Dekoracje i kostjumy Karola Frycza. Zespół wykonawców tworzą: Leszczyński, Maszyński, Stanisławski, Malicka i in.

Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej

Sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej.

TAMKA Nr. 35. Posiedzenie z dnia 28 Czerwca 1929 r.

ULICA	Nr.	NAZWISKO	POŁOŻENIE
Barska	5	Gawrońska Helena	chora mąż nieob. dz. 3
Mostowa	18	Grelak Rozalja	wdowa dz. dr. 4
Solec	71	Grzesikiewicz Antonina	wdowa dz. dr. 5
Pańska	97	Okrasa Irena	wdowa chora dz. dr. 4
Żoliborze	17	Labryszewska Jadwiga	wdowa chora dz. dr. 4
Grodzieńska	5	Andrzejczak Marja	wdowa dz. dr. 3
Bema	59	Grzeszczyk Aniela	mąż nieobecny dz. dr. 3
Dzika	74	Zalewska Helena	wdowa dz. dr. 5
Mariensztadt	4	Pikalska Stefanja	mąż bez pracy dz. dr. 7

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej. Ogłoszenia Przyjmuje sie tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).